

Centrum Prasowe X Zjazdu

— rozpoczęło działalność

Konferencja prasowa o stanie partii

25 bm. rozpoczęło działalność Centrum Prasowe X Zjazdu PZPR. Nie licząc dziennikarzy krajowych akredytowało się w nim ponad 300 przedstawicieli zagranicznych agencji, prasy, radia i telewizji.

Jedną z form pracy Centrum będą codzienne konferencje prasowe z udziałem członków kierownictwa partii. W inauguracyjnej — o stanie partii w przededniu jej X Zjazdu uczestniczyli i odpowiadali na pytania dziennikarzy Jan Głowczyk i Włodzimierz Mokrzyński.

Z. Messner na przedzjazdowym spotkaniu w PTE

Problemom praktycznego wdrażania zasad reformy gospodarczej poświęcone było 25 bm. spotkanie działaczy katowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego przed X Zjazdem partii.

W spotkaniu uczestniczył Zbigniew Messner, który jest członkiem katowickiej organizacji PTE. Premier jest także delegatem na X Zjazd PZPR z macierzystej, katowickiej wojewódzkiej organizacji partyjnej.

Ustosunkowując się do problemów podniesionych w dyskusji Zbigniew Messner akcentował potrzebę ofensywności inicjatyw służących rozwojowi eksportu. Działalność ta jest motorem i wyznacznikiem nowoczesności każdej gospodarki — podkreślił. Wyrazem praktycznego stymulowania eksportu jest bank rozwoju współpracy z zagranicą. Nawigując do zagadnień rynkowych i gospodarczych premier przypomniał także uwarunkowania towarzyszące wdrażaniu reformy.

Obrady XIII Zjazdu ZKI

W środę, w reprezentacyjnym centrum kongresowym „Sava” w Belgradzie rozpoczęła się XIII Zjazd Związku Komunistów Jugosławii z udziałem 1742 delegatów reprezentujących ponad 2,1 mln członków partii. Na obrady zaproszono 125 delegacji zagranicznych. We wtorek do Belgradu przybyła delegacja PZPR pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Mariana Woźniaka.

Ciąg dalszy na str. 2

Zambrów

Co powinniśmy zrobić sami

- ◆ Członkowie Sekretariatu KW w zakładach pracy
- ◆ Handel pod lupą IRCh

Właściwa ocena każdego problemu wymaga głębokiej i wielostronnej analizy, którą warunkuje m.in. zasięgnięcie jak najszerszej opinii zainteresowanych. Wychodząc z tego założenia Sekretariat KW PZPR w Łomży od stycznia br. rozpatruje bezpośrednio na miejscu sytuację społeczno-gospodarczą w poszczególnych miastach i gminach województwa, po rozmowach w zakładach pracy i instytucjach oraz na podstawie przeprowadzonych kontroli.

W taki też sposób dokonano analizy problemów Zambrów. Członkowie Sekretariatu KW spotkali się z przedstawicielami załóg Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Okręgowej Spółdzielni Mieszkaniowej, pracowników Urzędu Miasta i Gminy, Zespołu Opieki Zdrowotnej, Zarządu i Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, wizytowali szkoły i

Ciąg dalszy na str. 2

W USA i ZSRR

Uczczenie pamięci strażaków z Czernobyla

W stałym przedstawicielstwie ZSRR przy ONZ odbyła się uroczystość przekazania pamiątkowej płyty ku czci strażaków radzieckich poległych podczas likwidacji następstw awarii w czernobylskiej elektrowni atomowej.



MEXICO 86

- ◆ Finałści już znani!
 - ◆ Smolarek i Wołcicki jadą do RFN
 - ◆ Maradona — geniusz z Argentyny
- Wiadomości sportowe na str. 6.



pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami urozmaicenie do dużego, miejscami słabe przednie opady deszczu. Temperatura maksymalna 18-20 st. C; minimalna 6-8 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany, z kierunków północnych.

JUTRO — nieco ciepiej.

IMIENTY: Jana i Pawła (R)

bratnich partii, które odbyły się wcześniej, wywołują duże zainteresowanie.

J. Głowczyk wyraził też przekonanie, że przedmiotem uwagi i zainteresowania wszystkich dziennikarzy będą reformatorskie procesy, które rozwinięły się w działalności naszej partii i w życiu społeczeństwa w wyniku realizacji uchwał historycznego IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Podkreślił, że przy formułowaniu linii politycznej odnowy korzystano z uniwersalnych doświadczeń bratnich partii. Wyciągaliśmy również wnioski — stwierdził — z konfliktów i sprzeczności społecznych, które miały miejsce w przeszłości, czyniąc to zresztą zgodnie z decyzjami IX Zjazdu. Przypomniał też, że Polska doświadczyła w ostatnich latach czegoś, co można określić agresją propagandową, zmierzającą do dezinformacji światowej opinii na temat naszego kraju. Dotyczyło to także przygotowań do X Zjazdu PZPR.

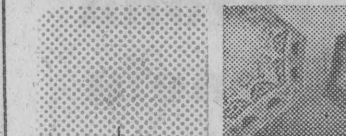
Wszystkim dziennikarzom reprezentującym, jak sądził, życzyłoby lub realistyczny stosunek do naszego kraju —

Ciąg dalszy na str. 2

Ćwiczenia NATO

Samoloty pozorowały atak na cele w Europie Środkowej

54 samoloty bojowe lotnictwa amerykańskiego, zachodniemieckiego, kanadyjskiego, brytyjskiego, holenderskiego i francuskiego atakowały w środę symulowane „Cele w Europie Środkowej” na terytoriach Belgii i Francji. Ćwiczenia te przeprowadzono — jak poinformował rzecznik NATO w bazie lotniczej w Kleine-Broegel w północnej Belgii — w celu poddania próbie siły uderzeniowej Paktu Północnoatlantyckiego na wypadek kryzysu Wschód-Zachód. Ćwiczenia te potrwały dwa tygodnie, a organizuje się je co dwa lata.



— Noblegość się muszę codziennie. Taki zawód wybrałem, więc nie narzekam — mówi Maria Jarociewicz.

Ciąg dalszy na str. 2

Chemia kontra szkodniki

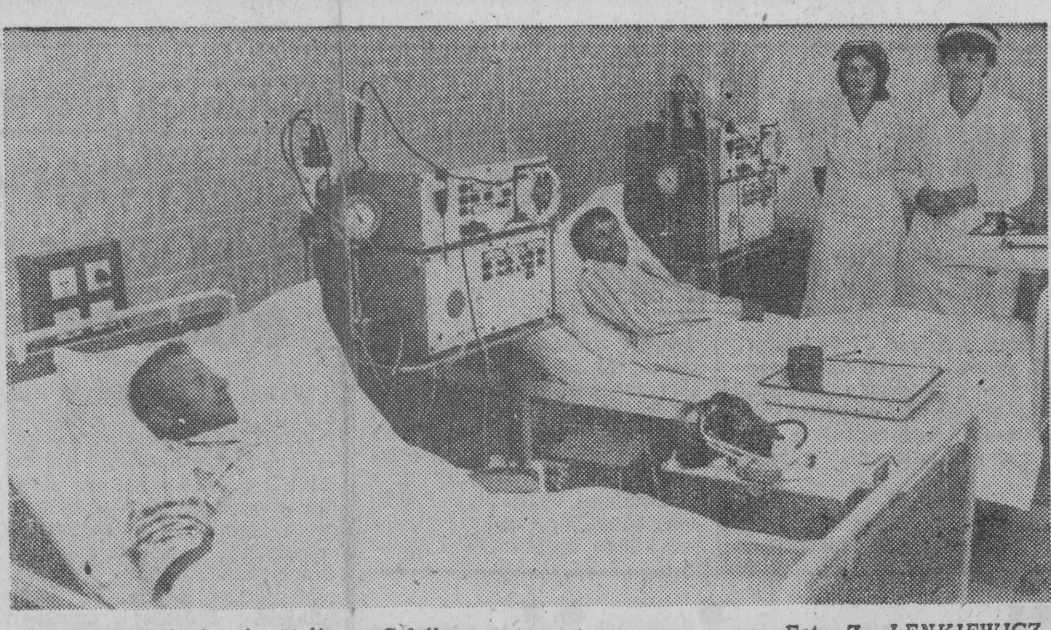
- ◆ CZY STONKA BĘDZIE GROŹNA? ◆ ZBYT MAŁO ŚRODKÓW PRZECIWKO ZARAZIE ◆ HYDROGRAF UŁATWIA WALCZENIE PARCHA

INFORMACJA WŁASNA

Po akcji zwalczania szkodników zbóż najważniejszą sprawą obecnie jest ochrona plantacji ziemniaków. Potwierdził to zgodnie przedstawiciel Stacji Kwarantanny i Ochrony Roślin z trzech naszych województw.

Nastawiono znaczne ilości ziół jaskółki oraz występowanie stadium larwalnego. Jednakże ocenia się, że nasilenie występowania tego szkodnika będzie poniżej średniej wieloletniej. W niektórych okolicach m.in. Łap rozpoczęto już opryski.

Pociągającym faktem jest pełne pokrycie potrzeb na środki chemiczne. Bieżące dostawy oraz zapasy z roku ubiegłego kiedy to stonka nie wystąpiła w dużej ilości spowodowały, że nie musimy martwić się o preparaty. Natomiast od kilku lat daje się mocno we znaki zaraza ziemniaczana, która pojawia się



NA ZDJĘCIU: Stacja dializ w Sokółce.

Fot. Z. LENKIEWICZ

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 148 (10 840)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 26.06.1986 r.

Wydanie 1, 2 Cena 8 zł

W kręgu spraw służby zdrowia

INFORMACJA WŁASNA

Delegaci Białostockich na X Zjazd partii: I sekretarz KW PZPR — WŁODZIMIERZ KOŁODZIEJUK i kierownik Kliniki Chorób Zakaznych, przewodniczący RW PRON — prof. PIOTR BORON, zostali zaproszeni wczoraj na środowiskowe spotkania ze służbą zdrowia. Uczestniczyli w nich także dyrektor Instytutu Polonitwa i Chorób Kłoboczych AM, przewodniczący WRN — prof. MARIAN SZAMATOWICZ i wojewoda — MARIAN GAŁA.

Problem numer jeden ochrony zdrowia w województwie (a zwłaszcza w Białymstoku), wymagał, jak najszybszego rozwiązania, jest polonitwa. Brak odpowiedniej ilości łóżek, klasa zarówno w klinice jak i w oddziałach szpitalnych u-

trudniała właściwą opiekę medyczną nad rodzącą kobietą i noworodkiem. Mówił o tym na spotkaniu w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym im. Marii Skłodowskiej-Curie główny lekarz województwa — dr Stefan Siniakowski.

Zanim ruszą inwestycje szuka się rozwiązań organizacyjnych i modernizacyjnych. Goście zwiedzili (oddany po remoncie kapitałnym) oddział patologii, ciąży. Wygospodarowano tu dodatkowo miejsce na 20 łóżek, ale nie kosztami wysłody nacieniek, lecz poprzez właściwe wykorzystanie powierzchni. Tutaj umiesz-

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie M. Gorbaczowa z J. Rauem

Michaił Gorbaczow spotkał się w środę na Kremlu z premierem Północnej Westfalii-Nadrenii (RFN) Johannessem Rauem.

J. Rau przebywa w ZSRR na zaproszenie Rady Ministrów RFRR w związku z otwarcie w Moskwie wystawy przemysłowo-handlowej „Ludzie i technika Północnej Westfalii-Nadrenii”. (PAP)

„Współczesna” z wizytą w GS Kleszczewo

Wszystkie drogi rolnika...

Jak przystało na ważną jednostkę gospodarczą biuro Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w KLESZCZEWOLACH ulokowało się w samym centrum miasteczka. Budynek z zewnątrz nie wygląda okazałe, a w środku — widać zagęszczenie biur.

Kierowniczka z referentką i stażystką meczą się nad kolejnym sprawozdaniem o obrotach w handlu detalicznym. Wzrostu pliki sklepowych „dekadek”, by na czas zrobić zestawienia. W trzech gminach czekają na nie nacelnicy, jak na święte bułeczki z tutejszej piekarni.

Kleszczewo. Narzekają też czasem mieszkańcy Dubicz Cerkiewnych. Staramy się skoordynować dostawy, sprawiedliwie dzielić towary. Wszelkie obliczenia mówią, że nie krzywdzimy nikogo. Cóż jednak poradzić na obiegowe opinie?

POWRÓT DO NORMY

Handel wiejski, po kilku latach ostrych niedostatków rynkowych, zaczyna wracać do normy. Spółdzielnia w Kleszczewolu odczuwa, po części, nawet nadmiar niektórych towarów, leżących czasem długo na półkach i w magazy-

nach. W branży spożywczej najważniejsze artykuły są w ciągłej sprzedaży; jeszcze lepiej prezentuje się sklep z artykułami, niezbędnymi do produkcji rolnej, gdzie rozmaite narzędzia, części do maszyn, wiadra i farby z trudem mieszczą się na walec niemieckiej powłoki. Bez żadnych złeżeń i przydziałów można kupić łódzkę i narkę oraz kilka innych urządzeń gospodarstwa domowego. W tym obrazie dojrzymy także dotkliwe braki. Wystarczy powiedzieć o cencie i węglu, którego od początku trąja nie ma na składzie, wapienie i wamach.

Za ładą wiejskiego domu handlowego, w kilku stóskach równocześnie, obsługują klientów Maria Jarociewicz. Goda je w tej chwili chłopiec podnie i radzi, aby je nieco po-

Ciąg dalszy na str. 4



Apel o przeszerzenie SALT-2

* LONDYN — Ministrowie Spraw Zagranicznych ASRAN-u (Stowarzyszenia Narodów Azji, Północno-Wschodniej) zaapelowali do Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego o przeszerzenie postanowień Układu SALT-2.

W komunikacie przyjętym na zakończenie dorocznej konferencji ASRAN-u notowano trwającą nadąi wysiłek zbrojei nuklearnych.

13 ofiar wypadku w Wielkiej Brytanii

* LONDYN — W pobliżu Londynu doszło do najtragiczniejszego w okresie ostatnich kilku miesięcy wypadku. Wielkiej Brytanii wypadku drogowego, w którym zginęło 13 osób. Europejska, wiosna miłoścy poruszająca do domu z najulepszoną w Europie drogową, festiwalu muzyki rockowej, ścieżki, nagle na drugą stronę jezdną zderzając się z nadjeżdżającym z przeciwną smochodem.

O udziale Włoch w SDI

* Rzym — Włoski minister spraw zagranicznych Giulio Andreotti przemawiając w senacie na temat udziału Włoch w amerykańskim programie militarnym przestawił komplementy utrzymując, jakoby „doprowadziło to narodowym interesom kraju”.

Andreotti poinformował, że w czasie rozmów z sekretarzem stanu USA Georgeem Shultrem strona włoska wyraziła zgodę, aby włoskie firmy i spółki zostały „zainicjowały udział” w opracowywaniu SDI.

(Opr. jao)

Turbinki Kowalskiego — już w sprzedaży!

Już w przyszłym tygodniu — prawdopodobnie w środę ze stacji obsługi samochodów warszawskiego „Polmozytu” przy ul. Omulewskiej wyjadą pierwsze duże Flaty i Polonezy wyposażone w słynną turbinkę Kowalskiego. Trwają już ostatnie przygotowania. Wydzielono specjalne stanowisko, mechanikom udziela się konsultacji; jak instalować turbinkę, jak regulować gaźnik i zapłon.

Jak wiadomo, turbinka, której podstawowym zadaniem jest obniżenie zużycia paliwa, została — przed wprowadzeniem do produkcji — poddana wszechstronnemu badaniu w Instytucie Lotnictwa w Warszawie. Pierwsze 20 turbinek wyprodukowanych przez rzemieślników z poznańskiego „Spółdzielni „Motor” oddano do wypróbowania w normalnej eksploatacji zwykłym użytkownikom pojazdów Fiat 125p i Polonez. Przejechali oni z

Ciąg dalszy na str. 2

Nie tylko u nas! Biurokracja kwitnie

Narzekamy często na własną biurokrację, nie wydaje się, że kwitnie ona wszędzie. Oto dane przytoczone przez jedno z amerykańskich biur badających wdrażanie nowych wynalazków.

Otóż 15 proc. czasu zajmuje wy-nalazcy wyświadczenie czegoś nowego i wykonanie, lub udowodnienie, prototypu. Następnie 60 proc. musi poświęcić na wykonanie papierkowej dokumentacji oraz dyskusje w tym stadium prac nad przydatnością swojego projektu.

Obraz z XV wieku sprzedano za 2,5 mln dolarów

Odkryty niedawno we Francji obraz z XV wieku osiągnął najwyższą cenę, jaką zapłacono kiedykolwiek za dzieło sztuki wystawione na aukcji w Monako. Za nie znane dotąd historykom sztuki płótno niewielkich rozmiarów, malowane temperą, którego autorem jest mistrz włoskiego renesansu Andrea Mantegna, anonimowy handlarz dzieł sztuki zapłacił 17,6 mln franków francuskich, tj. około 2,5 mln dolarów.

Tylko w ciągu 3 lat! 427 awarii w elektrowniach RFN

W 17 elektrowniach jądrowych RFN wystąpiło w latach od 1982 do 1984 w sumie 427 awarii, przy czym w 42 wypadkach trzeba było natychmiast wyłączyć reaktor. Takiej odpowiedzi udzielił, na interpelację w parlamencie, sekretarz stanu w federalnym Ministerstwie Spraw Wewnętrznych — Hans Kroppenstedt.

dla Łuczana, czyli Giżycka. Praca udała się widać, bo do tej pory w Giżycku świeci...

* Proponujemy Czytelnikom także inny fragment historii — nieco wcześniejszej. DROGA DALEKA I BLISKA wiodł nieprosty szlak majora Władysława Semeniuka. Faktów i zdarzeń starczyłoby na obdzielenie kilku barwnych życiorysów. Tu jednak skupiły się one w losach jednego człowieka.

* Zakończymy w Magazynie druk fragmentów książki zmarłego niedawno pisarza JOZEFĄ RYBIŃSKIEGO pt. „W NOC ŚWIĘTOJANSKA”. Jak pamiętamy, w poprzednim odcinku docierało do celu razem z poznana w pociągu hrabianka. Potem był wielki śmiech. Ale — śmiech przez łzy.

* Zaprosimy także na konfrontację kultury wsi polskiej. Wybrał się tam z aparatem ROMAN SIENKO. W jego fotoreporcież można jeszcze... zobaczyć trochę kultury.

W jutrzejszym Magazynie

* BUS — DLA GRUBASÓW, czyli porady jak pozbyć się zbędnych kilogramów, bardzo przydatne na lato. Warto czytać BUS, tym bardziej, że jest to już ostatni wykład przed wakacjami.

* Ileż perturbacji może być z kotłem? Związczą, jeśli to kocłot niezwykły. Chodzi o CIEPŁO DLA MIASTA. Cóż mogłoby być bardziej banalne niż wybudować? A jednak nie zawsze „łatwe do zrobienia”.

* Tym wszystkim, których zainteresowała przed tygodniem losy inżyniera Mieczysława Królka, polecamy drugi odcinek reportażu z przeszłości. Tym razem udowodnimy, że niełatwo KIEROWAC 22... KIEROWNIKAMI. A nasz bohater czynił to — choć nie bez kłopotów — gdy uruchamiał światło

Ciąg dalszy na str. 2

Potrzeby, które dyktują życie, często przekraczają ramy tradycji czy statutu. Tak się dzieje wszędzie. Również w partii. Chcąc uzyskać zamierzone efekty, trzeba niekiedy przeskoczyć dotychczasowe struktury organizacyjne.

Nie tak dawno pisaliśmy o inicjatywie par-tyjnych nauczycieli z Gliżyka. Choć statut PZPR nie mówi o tym, aby łączyć się ze sobą podstawowe organizacje partyjne, działające w jednym środowisku zawodowym — g-łównie pedagogów zdecydowali się na eksperyment. Wybrali spośród siebie Komitet Srodo-wiskowy „Oświata”, który wy-kracza swym zasięgiem poza za-szczególną niekiedy, bo o-graniczoną murami szkolnymi ocenę rzeczywistości. Mając wspólną platformę organiza-cyjną, mogą lansować jedno-lity w mieście program wy-chowawczy młodzieży. Nie za-mykają się w ramach jednej szkoły, lecz oddziałują na mło-dzież całego Gliżyka.

Skojarzenie z inicjatywą maturalnych pedagogów wpa-dło mi na myśl przy podejm-o-waniu tematu o znaczenie szerszym zasięgu, jakim jest działalność rejonowych ośro-dków propagandy partyjnej. Powstały one również z o-kreślonej potrzeby. W kon-kretnych sytuacjach politycznej.

Już przed stanem wojen-nym w Polsce, 9 grudnia 1981 roku Sekretariat Komitetu Centralnego podjął decyzję o powołaniu w byłych miastach powiatowych ogniw pracy

znacznie bardziej ustabilizo-wana. Nie ma już takiej po-trzeby przekazywania infor-macji z góry w dół. Rolę tę z powodzeniem spełniają ga-zety, radio i telewizja.

Rola ROPP przeistoczyła się z „przekaznikowej” w in-spi-ratorską. Pracownicy ROPP częściej niż instruktorzy Ko-mitetu Wojewódzkiego kon-taktują się z instancjami gmin-nymi, miejskimi i podsta-wo-

niach rejonowych, aby nawza-gliem wymienić doświadczenia. To, co dobrze zdaje egzamin w pracy politycznej w jednej gminie, można przenieść do innych. Nowatorom życia spo-łecznego nie trzeba płacić za licencję. Zadowolają się satys-fakcją, że ich dobra robota promieniuje szerzej.

Oto przykłady, które przy-toczył Jan Wojciech, Komitet

Skuteczne oddziaływanie na aparat wykonawczy umocni-ło wśród członków samorzą-du przekonanie, iż zamiast chodzić do I sekretarza Kom-i-tetu Gminnego na skargę, naj-lepiej samodzielnie rozstrzygać trudne kwestie. To, czy samo-rząd jest rzeczywistą władzą, czy też „dekoracja” — zależy od samych członków. Tej prawdy nie trzeba już uświa-damiać towarzyszom wybra-nym do samorządów w haj-nowskiej gminie. Oni to wie-dzą i z praw korzystają.

Przekonanie o własnych możliwościach oddziaływania zaczyna trafiać także do człon-ków poszczególnych POP. In-spi-ratorska w tej kwestii rola ROPP jest oczywista. O tym, ile znaczy POP w swoim śro-dowisku przekonali się towa-rzysze z Dubicz Osoczna w gminie Hajnowka. Wyszedł on z inicjatywą budowy we wsi sklepu. Pomysł zyskał poparcie również wśród bezpartyj-nych mieszkańców Osoczna. Nie żalowali czasu i wysiłku na wspólną pracę. Teraz wze-szczą się zadowoleni, że nie tra-cą załówek czy benzyny na zakupy w odległych sklepach.

Przykład z Osoczna podzi-lał mobilizując na towarzy-szy z Długiego Bród w gmi-

ciąg dalszy na str. 4

Inspirator i pomocnik

partyjnej, które obejmowałyby swym zasięgiem kilka lub kil-kanaście najbliższych gmin. W początkowym okresie istnienia ROPP, zadaniem tych ogniw było szybkie dotarcie w teren z aktualną informacją poli-tyczną, przede wszystkim na temat działań i planów prze-ciwników socjalizmu, które za-stały przecięte 13 grudnia 1981 roku. Z drugiej strony instanc-je wojewódzkie partii chcia-ły znać rzeczywiste nastroje wśród społeczeństwa. Infor-macje w tej sferze najsprawniej mogły przekazywać rejo-nowe ośrodki partyjne, dyspo-nujące doświadczeniem akty-wnej politycznej.

wymi organizacjami partii. Rozmawiają, doradzają, poma-gają.

Jak to wyglądała w okre-sionym rejonie? Kierownik ROPP w Hajnowce — Jan Wojciech mówi, że niemal codziennie spotyka się z którąś z dzie-więciu instancji — jedną miej-ską w Hajnowce i ósmoma gminnymi (Białowieża, Cze-remcha, Czyż, Dubicz, Haj-nówka, Kleszczewo, Narzew, Na-rewka). Za ich pośrednictwem hajnowski ROPP oddziałują-wie na pracę 220 podstawowych organizacji, które zrzeszają 4000 członków PZPR. Jeśli za-chodzi potrzeba, działacze z gminnych i miejskiej instanc-cji spotykają się na zebra-

Gminny PZPR w Hajnowce, chcąc wzmoć oddziaływanie partii poprzez samorządy, po-wołał zespoły partyjne przy-społdzielczych radach nadzor-czych i Gminnej Radzie Naro-dowej. Mają one za zadanie oddziaływać na pracę zarzą-dów spółdzielni i naczelnika gminy. A kiedy spostrzeżają, że organy wykonawcze niewłaści-wie realizują swoje zadania — korzystają z prawa do zmian kadrowych. Z inicjatywą wy-społ partyjnych, a następ-nie całych samorządów — mu-sieli odejść ze swych stano-wisk naczelnik gminy i prze-zes „Samopomocy Chłopskiej”. Ich następcy bardzo liżą się ze zdaniem samorządu.

Z naszym mandatem na X Zjazd

Jan Kułakowski: Jeśli się chce wiele można zrobić...



budowę. Codziennie z powodu nadużycia alkoholu — jak mówią statystyki — około milion ludzi jest niesprawnych do pracy.

Najsurowsze rygory nie wypieniają tego zjawiska, jeśli podstawowa organizacja partyjna — samorząd — pracownicy, organizacja związkowa i młodzieżowa w zakładzie nie wpiszą do swojego programu jako zadania numer jeden — walki z pijanstwem. Alkoholi rujnuje gospodarke, rodzinę, a zatem — całe społeczeństwo.

Wznieś taki przykład: W 1977 r. powoła-

liśmy zespół patronacki ZSPR budowy mieszkań ludziom młodym. Nam kłiszek i butelka piwa nie były w głowie. Efekt — mamy mieszkania.

Ludziom, szczególnie młodym, trzeba wy-wyżyć cel. Wskazać na formy jego realizacji. Pokazać efekt ich pracy. Wtedy sprawy alkoholu same się zwinulą.

Jan Kułakowski od młodych lat miał ży-łkę społecznikowską. Nauczył się tego (a mo-że to już było wrodzone?) w swych rodzin-nych Stradunach. Miał wiele pomysłów i in-cjatyw. Dziś nie chce o nich mówić. Po co się chwalić?

W rodzinie było ich czworo. I choć żarli-wość społeczną wiązał umiennie z rzetelną pracą w ojcowskim gospodarstwie, los rzucił go do dalekiego, dobrze zorganizowanego przedsiębiorstwa — Jelczanich Zakładów Samochodowych. Tam pozostawił po sobie nie tylko dobre wspomnienia.

— To, cośmy młodzi — powiada — zamie-ryli, to i wykonali. Bez różnicy, czy to był sport, czy praca na produkcji.

Dalej działał społecznie. Między innymi prze-wodniczył organizację zakładową ZMS. Może dla-tego, że potrafił zbudować z ludzi i rzeczy coś — Niczego nie bierz na wiarę — to jeszcze po dziadku. Lublił sprawę dokładnie rozważać, przyszułować. Czy to za?

Z tym zacięciem powrócił w rodzinne strony. Był rok 1968. Miał niespełna 26 lat. Ostrogi dla-za zetesensowskiego przydały się teraz w ZMW. Od osobistych kontaktów z młodzieżą zależała ro-bota. Tuż się więc po terenie. Burko miał w pogardzie.

Jest taki, jak jest. I teraz, gdy pracuję w EPB. Pociągnął za sobą młodych kolegów. Jego pra-cę zrozumieć i staraj. Powierzono mu w zakładzie funkcję sekretarza POP. Realne patrzeć na o-taczającą rzeczywistość, analiza możliwości w po-wiązaniu ze środkami badawczymi w dyspozycji przedsiębiorstwa, nie i samodzielną działalność — sprawiły, że w poprzedniej kadencji za-sadał jako radny WRN. Obecnie — jest delega-tem na X Zjazd partii.

Mimo szerokiego społecznego zaangażowa-nia i nawalną pracę, jak tylko może, znajdu-jąc czas dla swojej rodziny — żony i dwóch córeczek. Marzanny, ósmoklasistki i dzie-więciolatki Edyty. Wspólnym rodzinnym hobby jest turystyka. Słuszną posturą pana Jana, jego rzęski wygląd, świadczą, że wy-brane hobby dobrze wpływa na jego samo-poczucie. Z tym oraz w przesławianiu, że jak się chce, wiele można zrobić. Jan Ku-lakowski pojedzie na Zjazd.

ST. FIEDOROWICZ
Fot. Z. Zaremba

Wystania w koncercie zjazdowym

Flety proste z „piątki”

Wokół zarzuconego nutami stolika pochyla się czwórka uczniów. Grają na sucho, wciągając się w najtrudniejsze fragmenty utworu Melchiora Francka. Nad tablicą — pie-dziolinia ze świecami punkkami nut, na ścianach — pla-katy z konkursów, w kącie — nieodzwonne pianino. Wsze-dzie dźwięk muzyki.

NAUCZYCIEL wychowa-nia muzycznego w Szkole Podstawowej nr 5 w Białymstoku — Walenty Kowalcuk podaje tonację i plyną pierwsze takt fugi Bacha. W rękach młodych muzyków ożywa różnej wielkości in-strumenty. Urszula Sochoń gra na małym flecie sopra-nowym, Mirosław Beń na przypominającym fajkę obryzmie — to flet basowy, Marle-na Ratkiewicz — flet tenoro-owy i Marcin Pietuch — flet altowy wchodzi w następnych taktach i Bach brzmi już w kwartecie.

Wybrał sobie egzotycznie brzmiącą nazwę „Aulos”, wy-wodzącą się od starogreckiej fujarki. Kwartet fletów pro-стых został wyodrębniony spośród 21-osobowego zespó-lu, tworzą go najlepsi. Wszy-scy są uczniami ósmej klasy, zdają obecnie egzaminy do szkół średnich, nie mają zbyt wiele czasu na granie.

Zespół fletowy powstał sześć lat temu. Na lekcji wy-chowania muzycznego nauczy-ciel wybrał „najlepiej” słyszą-ce” dzieci i rozpoczął z nimi dodatkowe lekcje gry na in-strumencie.

Flety proste stały się w

„piątce” popularne. W szósty-ech czwartych klasach są już na-stępcy, którzy zastępują star-szych kolegów, kiedy ci opusz-ć szkołę, „Aulos” co kilka lat ulega odnowieniu.

Obecnie kwartet szlifuje formę, powtarza najbar-dziej karkołomne frag-menty utworów, które przed-stawia na Bydgoskich Impres-jach Muzycznych w dniach 17—22 lipca. Natomiast wczes-niej, 1 lipca zespół czeka du-żo przeżycie — występ na sce-nie Teatru Wielkiego w War-szawie na uroczystym koncer-cie zamykającym X Zjazd PZPR. Siedemnastominutowy popis kwartetu „Aulos” wy-pelni muzyka polska. Instru-mentalista wykonają m.in. kompozycje starych mistrzów — Mikolaja Gomółki, Barto-mieja Pekiela, Jana z Lublina oraz utwory anonimowych au-torów.

W zjazdowym koncercie wy-stąpią około 25 młodzieżowych zespołów różnych specjalności — grupy taneczne, wokalne, instrumentalne. Wśród nich znajdują się najbardziej utale-ntowani — laureaci przeglą-dów i konkursów ogólnopolskich.

Zaproszenie zespołu fletów

prosty z „piątki” na scenę Teatru Wielkiego jest wyniki-em poprzednich sukcesów. Kwartet zdobył główną nagro-dę — „Harfe Eola” — na tegorocznym VIII Ogólnopolskim Przeglądzie Uczniow-skich Kameralnych Zespó-lów Muzyki Dawnej „Schola Cantorum” w Ka-liszu. Już wcześniej „Aulos” zdążył uzyskać popularność wykraczającą poza granice na-szego regionu. W ubiegłym ro-ku wziął udział w Między-narodowym Zgromadzeniu Dzieci w Bułgarii, wystąpił także na Gryfady 85 w Szczecinie. Dokonał nagrań dla białostockiej rozgłośni radio-wej, dwukrotnie występował w telewizji, m.in. w programie „Akademia Muzyczna”.

Dzisiaj „piątki” ma nie-mały kłopot: dwójka uczniów — gra bowiem jednocześnie na fletach i w szkolnej reprezentacji piłki siatkowej. W tym samym cza-sie, kiedy w Teatrze Wielkim w Warszawie odbywał się be-dzie uroczysty koncert, druży-na zagrała mecz w finale O-gólnopolskich Igrzysk Mło-dzieży Szkolnej w Łodzi. Siatkarze zostali „porwani” na mecz, a potem wrócić, by za-grać koncert fletowy. Zapo-wiada się sporo emocji. Zyc-zymy powodzenia na scenie i na boisku.

OLGA PACEWICZ
Fot. Zdzisław Zaremba



Krótką powtórką z fu-gi Bacha.

NA ZDJĘCIU od lewej: Marlena Ratkiewicz i Ur-szula Sochoń.

KRZYSZTOF ŻAK

Co się dzieje z „małą czarną”?

Co się dzieje z kawą? Zniknęła z półek skle-powych, a każda dosta-wa powoduje tworzenie się taselennych kolejek. Co się stało? „Importujemy tyle sa-mo kawy, co w szesnastym roku — wyjaśnia Jerzy Giziński, dyrektor Biura Używek, Przy-praw i Owoców Cytrusowych w Przedsiębiorstwie Handlu Zagranicznego „Agros”. — Mimo znacznego wzrostu cen światowych na kawę import tej użyłki nie uległ zmniejsze-niu. Sprowadzamy 1,5—2 tys. ton miesięcznie, czyli tyl-ko, ile w ubiegłym roku, gdy rynek był dość dobrze zaopatrzony”.

Od stycznia br. do połowy czerwca dotarło do Polski 12,3 tys. ton kawy, a plan na 1986 rok przewiduje import 23 tys. ton. Na więcej nas po prostu nie stać przy obecnych cenach zakupu, a wzrosły one (ceny zakupu płacone przez „Agros”) z 1 tys. dolarów za

tonę w 1983 r. do ponad 3 tys. dolarów w styczniu 1986 roku.

Główną przyczyną tak gwał-townego wzrostu cen kawy na rynku światowym jest długo-trwała susza w Brazylii. Zbio-ry w tym kraju będą o połowę mniejsze od osiągniętych w normalnych warunkach pogody. Brazylija jest naj-większym światowym produc-tem i eksporterem kawy. Stąd też nieurodzą w tym kraju rzutuje na notowania cen giełdowych.

Nie tylko „Agros” zajmuje się importem kawy. Sprawa-dają ją do kraju jeszcze „Pewex” i „Baltona”. Nie można także lekceważyć im-portu prywatnego. Jednak o-statnimi czasami kawa w „Pe-wexie” i „Baltonie” jest droż-sza, przez co zmniejszyła się atrakcyjność zakupu w tych firmach. Ceny w eksporcie wewnętrznym kształtowane są na podstawie cen zakupu w wolnych dewizach, musiły więc wzrosnąć. To zaś z kolei spowodowało, że z tego źródła zakupów zrezygnowali właściciele prywatnej gastronomii, agencji i barów ka-wowych itp. Zmniejszył się znacznie również tzw. import prywatny, gdyż ceny kawy w sklepach państwowych okaza-ły się konkurencyjne dla tych w sklepach agencyjnych czy budkach na bazarkach.

Według informacji „Agrosu” w ciągu dwóch miesięcy otrzy-mamy blisko 2,3 tys. ton ka-wy. Całość ma być równo-miennie rozprowadzona na te-renie kraju. Rodzimny rynek kawowy jest jednak obecnie rozregulowany i nie będzie łatwo doprowadzić go do równowagi.

Sen na gwoździach

„Księga Rekordów” Guin-nessa wzbogaciła się o nowy wyczyn. Mieszkaniec Walli, Ken Owen spędził 274 godzi-ny na łóżku o najdłuższym 300 15-centymetrowej długości gwoździach. Owen zapowie-dział, że w przyszłym roku zamierza pokonać swój dotych-czasowy rekord. Poprzedni wyczyn tego typu — 273 go-dziny i 5 minut należał rów-nież do Walijszka, Alana Andrews. Skądinąd wiadomo, że mistyczny hindus posiada-ją umiejętność kontemplacji, pozwalającą na przedłużanie eksperymentu nawet do po-nad 100 dni.

Bliskie kontakty, owocna wymiana

Współpraca związkowców naszych trzech województw z litewskimi „profsojuzami” da-je konkretne rezultaty. Wy-miana doświadczeń sprzyja wzbogacaniu form pracy.

Z gościny Wojewódzkiego Po-rozumienia Związków Zawo-dowych w Białymstoku, Łomży i Suwałkach korzystali nie-dawno towarzysze z litewskich organizacji. Natomiast w dru-giej połowie czerwca br. prze-býwała w Wilnie wspólna de-legacja z naszych trzech wo-jewództw.

Przedstawiciele polskiego ruchu zawodowego uczestni-czyli w seminarium na temat działalności litewskich orga-nizacji związkowych, rozwoju

współzawodnictwa pracy, roz-strzygnięcia problemów socjal-nych i zaspokajania potrzeb kulturalnych społeczeństwa. Seminarium prowadził dla-tel Litewskiej Republikań-skiej Rady Związków Zawo-dowych.

Praktyczną ilustrację dzia-łalności litewskich związków-ców mogli zaobserwować u- uczestnicy polskiej delegacji w czasie wizyt w wilenskim przedsiębiorstwie „Lelija”, ko-wieńskiej fabryce obrabiarek, kołchozie im. S. Neris i in-nych.

Na łamach wydawanego w Wilnie w języku polskim „Czerwonego Sztandaru” pu-blikowano informacje i wywia-

dy z naszymi związkowcami. Red. Helena Gładkowska zwró-ciła się do przewodniczących WPZZ z Białegostoku, Łomży i Suwałk o wypowiedzi na te-mat efektów współpracy. Wi-told Karcewski z Białegosto-ku, Wanda Marcinkowska z Zambrów oraz Czesław Men-dak z Suwałk przekazał czy-telnikom „Czerwonego Sztan-daru” informacje na temat rozwoju ruchu zawodowego w naszym regionie.

Wkrótce mają przybyć na wakacje na Mazury pionierzy z litewskich szkół; natomiast dzieci z naszych województw będą wypoczywać wśród przy-jaciół z tamtych. (pt)

O krawcu, który dzieci kamieniami karmił

EDWIE w miasteczku ułchła burza plotek wywołana rozwodem doktorostwa Z., uroczej miesz-kańców X. na długo przylet-ający jak sprawa sprzed lat. Zatrudniona była jako po-moc kuchenna w miejscowym barze mlecznym — dziecko pozostawiała na stole kra-wca, który karmił własne dzie-ci.

Na ile archaicznych już akt prokuratury rejonowej w X. nie był tenże skandal tak bu-lwersujący jak sprawa sprzed lat. Zatrudniona była jako po-moc kuchenna w miejscowym barze mlecznym — dziecko pozostawiała na stole kra-wca, który karmił własne dzie-ci.

Wkrótce mają przybyć na wakacje na Mazury pionierzy z litewskich szkół; natomiast dzieci z naszych województw będą wypoczywać wśród przy-jaciół z tamtych. (pt)

skończył rok, panna postano-wiła swoje prawa egzekwo-wać na drodze „prywatnej”. I tak przez kilka miesięcy, wychodząc rano do pracy — a zatrudniona była jako po-moc kuchenna w miejscowym barze mlecznym — dziecko pozostawiała na stole kra-wca, który karmił własne dzie-ci.

Zdecydowanie bardziej e-tyczna była postawa drugiego krawca, który również karmił swoje pociechy kamieniami, lecz było to kamienie szla-chetne. Choć złośliwi twier-dzą, że szlachetne są podob-nie nieustraszone jak każde inne, oboemu krawcom dale-ko było do miana „fabrykan-ta amiołków”. Co więcej, przy-

Przebiegłość krawca, który chciał wykazać ustawę kar-no-skarbową byłaby nie-wątpliwie uwieczniona sukce-ssem, gdyby nie... ślepa księżka młodszego syna. W kilka go-dzin po powrocie do X. dziec-ko z ostrym atakiem wyrost-ka robaczkowego trafiło w ręce chirurgów miejscowego szpitala. Niezbyt bieży w naukach medycznych, a ko-razący zabieg chirurgiczny z utratą szlachetnych kamieni tatuaż, zgłosił się po „zwrot” tego, co usunięto z brzuszka chłopca oprócz ślepej księżki do operującego lekarza. Dok-tor jednak wzruszył tylko ra-mionami, ponieważ o niczym poza wyrostkiem robaczko-wym nie wiedział.

Krawiec — tym razem me-sko-damski — wraz z małżon-ką i dwójką potomstwa w lip-cu ubiegłego roku wybrał się na wycieczkę do Turcji. Pod-różując samochodem, miał o-kazję przemierzyć kilka kra-jów. W jednym, pozbýł się dużej ilości rzekomo własnych ubrańek jeansowych, nabywa-jąc w zamian wiertarki. Te wymienić, będąc u celu swo-jeje podróży, na tanie tam ka-mienie szlachetne. A na te ostatnie miał już kontrahenta w X., w osobie zaprzyjaźnio-nego złotnika. Aby uniknąć nieprzyjemności związanych z przepisami celno-dewizowy-mi, całym — dodajmy pokar-nej wagi ładunkiem — naka-rnił swoje dzieci. Granice przekraczali w drodze po-wrotnie szczęśliwie, do ocle-nia zgłaszając tylko „ponad-normatywne” kożuchy.

Tymczasem w miasteczku, gdzie o sprawie zaczęło być głośno, rozszalała się pogłoska, iż salowa z oddzielną dzieci-cęgo — ta od basenów — za-mówiła sobie u złotnika kilka pierścionków. Podobno kamie-nie, które przyniosła do opra-wy, były wyjątkowej piek-ności.

Aczkolwiek sezon wyjazd-o-wo-turystyczny właśnie się zaczął, skandal kamienie-j dyktu nieco przyblaki, bo-wiem w miasteczku wieściami roz-prawia się o Jakubie, który żonę wrzucił do studni... (hp)

Kwartet fletów prostych szlifuje formę pod kierunkiem wychowawcy, Walentego Kowalcuka.

Akupunktura i tysienie

Kierownik Moskiewskiego Od-działu Instytutu Kosmetologii Siergiej Abramow jest zdania, że nie ma bezpośredniej za-łożności pomiędzy tysieniem ogólnym starzeniem się or-ganizmu. Wypadanie włosów jest symptomem ogólnego za-lżenia pracy organów we-wnętrzných oraz cechą dzie-tyczną Dr Abramow leczy wienie przy pomocy... aku-punktury. Oddziaływanie igły na różne punkty głowy po-wołuje rozszerzenie naczyń i wzrost ciśnienia krwi. Oprócz tego igły oddziałują także na ruczoły i organy wewnętrz-ne. Zdaniem Abramowa — „akupunktura, połączona z na-żyta pielęgnacją włosów, pozwoli na efektywne lecze-nie tysienia.

„Magazyn z obuwiem” pani Imeldy

Imelda Marcos w jednym z niedawnych wywiadów wy-jasniła, że kolekcja 3 tys. pa-obuwia pozostawiona w Pa-lacu Malacanang w Manili nie jest symbolem jej ekse-sów, lecz dowodem popiera-nia rodzimego przemysłu o-huwicznego. „Buty” stanowią jeden z głównych artykułów eksportu, Filipin” — oświad-czyła była pani prezydentowa, podkreślając, że jej obowiąz-kiem było pełnienie roli „mo-deli” i propagatora tych wy-robów.

Chłopiec po... 104 dziewczynkach

W ciągu ostatnich 100 lat w angielskim rodzie Holtonów kobiety rodziły tylko dziew-czynki. Liczba ich wyniosła 104. Dopiero niedawno nasti-ł kres tego dziwnego zja-wiska. Najmłodsza pani Hol-ton, zamieszkaująca od paru lat na wschodnim wybrzeżu Kanady, urodziła pierwszego chłopca, ale poprzednio też urodziła dwie dziewczynki — 103 i 104 w rodzinie.

Świat i Karta ONZ

Dzisiaj miało czterdziestolecie jeden lat od podpisania Karty Organizacji Narodów Zjednoczonych — umowy międzynarodowej składającej się z 111 artykułów i stanowiącej podstawę prawną działalności tej najważniejszej i najszerzej znanej organizacji.

Konferencja międzynarodowa, której efektem było uzgodnienie i podpisanie Karty ONZ rozpoczęła obrady w ramach opery w San Francisco 25 kwietnia 1945 r. Wprowadziła ją jeszcze wojna, lecz politycy finalizowali już swoją wizję świata po jej zakończeniu. Ważnym elementem lepszego, bezpieczniejszego świata miała być właśnie ONZ, stworzona przez państwa zwycięskiej koalicji antyhitlerowskiej.

Konferencja w San Francisco uważana jest za jeden z największych kongresów w historii świata. Uczestniczyło w niej około 300 delegatów państw oraz organizatorów. Podstawą obrad stanowił projekt opracowany w Dumbarton Oaks (przedmieście Waszyngtonu) oraz poprawki wniesione do niego przez 40 państw (razem zgłoszono 12 tys. propozycji). Nie było dziwnego, że konferencja trwała dwa miesiące. W jej rezultacie powstał statut ONZ podpisany 26 czerwca 1945 r., przy czym integralną część przyjętej wówczas umowy międzynarodowej stanowił statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości — stałego sądu międzynarodowego rozstrzygającego spory między państwami.

Obecnie do ONZ należą już 159 państw. W tym miejscu nieodparcie nasuwa się pytanie, czy ONZ w sposób efektywny realizuje cele, dla których została powołana, a w szczególności cel podstawowy, tj. utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Fakty zdają się sugerować odpowiedź negatywną. Świat jest ciągle wstrząsany przez liczne konflikty, w tym także konflikty zbrojne. Często są także przypadki agresji, chociażby niedawna, amerykańska przeciwko Libii, czy akt agresji RPA w stosunku do państw ościennych.

Tucznik w papierach i co dalej?

Narzekali w naszej redakcji Stanisław Zebrowski, rolnik z gminy Kłukowo (woj. łódzkie), że za sprzedanego tuczniaka nie może odebrać pieniędzy w banku spółdzielczym. Napisał o tym w

Urywał się w... kanapie

26-letni Bob Cleghton z Doncaster w Anglii, który spędził rok ukryty w kanapie w mieszkaniu u swych znajomych, wyznał, że dobiegł do policji, wyznając, że dalsza egzystencja w tych warunkach przyprawiałaby go o ból. Sąd stanął na stanowisku, że Cleghton, który ścigany był za włamanie do sklepu z videokasetami, ukarał się już sam w dostatecznym stopniu i skazał go na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Po rozum do głowy

Pierwsze półrocze br. z powodzeniem mogło zakończyć się udanych racjonalizacji z biostockiego Zakładu Energetycznego, którzy od wielu lat należą do czołówek województwa w dziedzinie wynalazczości. W bieżącym roku opracowali 31 projektów, z których 26 przyjęto do wdrożenia. Przewidywane efekty szacowane są na miliony złotych.

Sporą aktywność wykazują nowatorzy z Elektrociepłowni T. Małgorzata Pawłowska, Zygmunt Gadek, Henryk Tekliński i Janusz Tołwiński — autorami „chemicznego czyszczenia rurociągów pulpy, układu odzyskania kotłów parowych i wodnych” za pomocą rozciworu kwasu solnego z dodatkami inhibitora korozji. Wspomniani M. Pawłowska i Z. Gadek wraz z Romualdem Bylińskim opracowali projekt „modernizacji sposobu odprowadzania ścieków ze stacji demineralizacji wody”, co w efekcie umożliwiło uniknięcie remontu kapitalnego posadzki i kanałów w hali przygotowania wody. M. Pawłowska i Z. Gadek mają też na swoim koncie inną techniczną propozycję — „zmianę czynnika grzewczego zasilającego podgrzewacz roztworu regeneracyjnych stacji demineralizacji wody”, co przyniosło znaczne oszczędności i lugu podawce. Natomiast Anatol Sulowski z Rejonu Energetycznego w Bielsku Podlaskim szczerzy się antymportownym projektem — przystosowaniem pompy wtryskowej od ciągnika do samochodu „ARO” prod. rumuńskiej. Dobrymi wynikami racjonal-

Rada Bezpieczeństwa ONZ okazuje się bezsilna wobec tych konfliktów, jej uchwały — jeśli w ogóle do nich dochodzi — są notorycznie lekceważone. ONZ nie realizuje programów rozbrojenia, nie potrafi wpływać na poprawę stale pogarszających się stosunków Wschód-Zachód. Ponadto organizacja przeżywa bardzo poważny kryzys finansowy. Deficyt ONZ na początku bieżącego roku wynosił około 250 mln dolarów i wzrasta nadal. Jednocześnie Stany Zjednoczone jednostronnie obniżyły wysokość własnej składki członkowskiej — co dodatkowo skomplikowało i tak trudną sytuację. Przyjęto specjalny program oszczędnościowy — czy spełni on oczekiwania?

Mimo ewidentnych słabości, ONZ ma także niepodważalne zasługi. W licznych przypadkach przyczyniła się do złagodzenia napięć i rozwiązania lokalnych kryzysów. To właśnie w ramach ONZ realizowany został historyczny proces dekolonizacji. Organizacja tej zawdzięcza szybki rozwój współpracy państw niemal we wszystkich dziedzinach życia, a także rozwój prawa międzynarodowego. Stanowi ona najważniejsze forum tzw. dyplomacji wielostronnej. Niewątpliwie, pomimo licznych słabości, ONZ jest potrzebna społeczności międzynarodowej.

Cele, dla których organizacja ta została utworzona, zyskują w naszym świecie, także i w naszym regionie. Od niedawna zorganizowali się oni w Oddział Wojewódzkiego Polskiego Towarzystwa Przyjaciół ONZ. Statutowym celem tego stowarzyszenia jest promowanie idei pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego oraz zasad Karty ONZ.

notatce „Tucznik w papierach” na którą odpowiedziała dyrektorka BS z Kłukowa — mgr inż. Elżbieta Kiljańska. Oto jak wyjaśnia:

„Należność za tuczniaka ob. Stanisława Zebrowskiego została przekazana na konto banku w dniu 3 marca br. a 5 marca br. zaksięgowano ją na rachunek oszczędnościowy rolnika. Była to nieetykowa operacja bankowa, gdyż należność dotyczyła uboju z konieczności, a nie wypłaty za skup. Po zaksięgowaniu kwoty na rachunek oszczędnościowy rolnika o tym, przy najbliższym pobycie w banku. Należność rolnikowi została wypłacona 7 kwietnia 1986 roku.

W stosunku do osób odpowiedzialnych zostały wyegzecutowane konsekwencje służbowe. Za powstałą sytuację przeprasza sam rolnik, z jednoczesnym zapewnieniem, że podobne przypadki nie będą miały miejsca w przyszłości.” (lk)

zacji w biostockim ZIE leży tuż przy: Andrzej Schroeder, Wiesław Tomczyk i Kazimierz Świsłowski. Spore zainteresowanie w Zakładzie wzbudziły ostatnie trzy grydy racjonalizatorskie, w czasie których autorem ciekawych pomysłów wypłacono nagrody pieniężne na łączną sumę 62 tys. zł.

130-osobowy Klub Techniki i Racjonalizacji, którym kieruje inż. Władysław Kaczyński, działa prężnie. Specjalizacja wynalazczości — inż. Zuzanna Sienkiewicz przeprowadza konsultacje wśród pracowników. Dba o odpowiednią propagandę wizualną postępu technicznego. O wynalazczości podawane są systematycznie informacje w zakładowym radiowęźle. Nowatorzy uczestniczyli w specjalistycznej wycieczce technicznej do Koźminia i Soliny.

Inż. Bożena Jasińczak prowadzi informacje ekonomiczno-techniczne. Racjonalizatorzy korzystają z biblioteki i czytelni technicznej oraz z archiwum projektów. Tak zorganizowana praca owocuje i daje coraz lepsze wyniki. (ges)

Film o faraonie Echnatonie

Znany egipski reżyser Chadi Abdes Salam przystąpił do kręcenia filmu o życiu Echnatona, faraona XVII dynastii, który uważany jest za najbardziej kontrowersyjnego władcę starożytnego Egiptu. Większa część filmu kręcona jest w starożytnym Luksorze oraz w Tell El-Armana, na

W praktyce zadaniem PTP ONZ jest przybliżenie tej najważniejszej organizacji międzynarodowej tym wszystkim, których to interesuje chociażby w najmniejszym stopniu. Chodzi po prostu o to, aby ONZ nie kojarzyła się z czymś bardzo odległym, z czymś co służy wprawdzie szczytnym celom, ale czego nie można połączyć z naszym konkretnym. Wpływ ONZ (aczkolwiek pośredni) na życie przeciętnego człowieka wciąż wzrasta i ma określony wymiar praktyczny (przykładowo Pakty Praw Człowieka, nowy ład ekonomiczny). Ale — i tu sprawdza się stara prawda — aby coś zrozumieć, trzeba to najpierw poznać.

Sympatyków ONZ, ludzi interesujących się problematyką stosunków międzynarodowych i prawa międzynarodowego PTP ONZ serdecznie zaprasza. Adres Oddziału Wojewódzkiego, Białystok, Aleja 1 Maja 20 (Biuro Okręgowej Rady Adwokackiej).

BOGDAN WIERZBIcki
przewodniczący Oddziału
Wojewódzkiego PTP ONZ

Wszystkie drogi rolnika...

Ciąg dalszy ze str. 1

szerzyć u krawca. Skoro zakłady szyci w niewystarczających rozmiarach, coś innego pozostało zrobić. Lepiej natomiast iść z przymierzaniem paska do zegarka na reku Aleksandra Micewicza, rolnika ze wsi Dasze.

— Nabiegają się muszę codziennie. Taki zawód wybrałem, więc za bardzo nie narzekam. Przeszliśmy lat pracy w GS przywykliam do tego. Teraz jest taka sytuacja w zaopatrzeniu, że musimy niekiedy namawiać klienta do kupna.

— Nie jest już tak dobrze, jakbyśmy chcieli — uzupełnia Walentyna Rzepko, kierowniczka domu handlowego, która w spółdzielni przepracowała dokładnie 31 lat. — Przechylny krawiec z rękami. Przyjdzie tego kilkadziesiąt sztuk miesięcznie, natychmiast rozchwytywają je klienci. Dużo narzekam słysząc o nieciekawej kolorystyce odzie-



Od piątej rano w punkcie skupu żywa pracują Elżbieta Lichota i Grzegorz Tyszkiewicz.

ży damskiej, mały wybór numeracji i jakości tkanin.

W sklepie „Rybnio-monopolowym” leżą na ladzie równo ułożone konserwy. Najchętniej kupuje się, zapewne nie tylko na zakąskę, filety śledziowe — poinformowała nas ekspedientka, Zofia Rybińska. Od tej placówki zaczynały „kompleksową” kontrolę członkowie Komisji Zaopatrzenia i Usług GRN, pod przewodnictwem Piotra Jakubowskiego, rolnika z Kleszczel.

— Obecne zaopatrzenie jest nie do porównania z poprzed-

stałym w Długim Brodzie i Dubicach, a za jakiś czas otworzy się również w Jelonce i Grusze.

W sklepie zwierząt wskazywał z tego i tamtego roku utrzymują się na podobnym poziomie. Dotyczy to gmin: Kleszczel i Dubicze Cerkiewne. Oznacza to, że stabilizuje się sytuacja w hodowli, według zdania pani prezesa. Wyraźnie odstaje Czeremcha, ale tam przecież dominuje kolejarzka brać, której nie pociągają zbytby zajęcia przy swinkach.

zadanie wyposażenia młodych towarzyszy w wiedzę polityczną przypadał ROPP.

Hajnowski Ośrodek — podobnie jak w innych rejonach — działa na podstawie decyzji Komitetu Centralnego sprzed pięciu lat. Oczywiście, że działacze zaangażowani w prace ROPP woleliby mieć uprawnienia statutowej instancji partyjnej, uchwalone przez Zjazd. Zapewne w tej sprawie wypowiedzą się delegaci na X Zjazd PZPR. Rozważa oni wszystkie „za” i „przeciw”.

ROPP w Hajnówce, skupiam się przede wszystkim na plusach tego niestawowego ognia, ale nie da się ukryć również minusów. Jednym z nich jest obawa o rozbudowę biurokracji partyjnej. Interesujący głos w tej sprawie opublikował w majowym numerze „Życie Partii” Autor polemizacji wypowiedzi jest i sekretarz Komitetu Gminnego w Orli. Jego krytyczne uwagi dotyczą ROPP w Bielsku Podlaskim. Ale czy tylko?

HELENA VANEK

Przed długą trasą należy bezwzględnie sprawdzić auto. Kierowcy doskonale wiedzą o niedomaganiach swoich pojazdów, ale kłopoty z tym, co się dzieje, czy też wyjeżdżając na krótkie odcinki ryzykują, robiąc to zupełnie nieświadomie. Gorzej natomiast z wyjazdem np. do Grecji, gdzie za każdy drobny błąd trzeba słono zapłacić — jeśli się go już znajdzie, a po drugie — polskie złote — niestety — nie są tam dobrym środkiem płatniczym. Dlatego też warto zaopatrzyć się w książeczkę międzynarodowej pomocy drogowej. I choć nie jest to pełne zabezpieczenie na wypadek awarii auta, to — praktyka na to wskazuje — jest ona czasami pomocna. Uwaga, dotychczas nie mamy podpisanych umów o pomocy drogowej z ZSR i NRD.

Rozumieć, że książeczka pomocy drogowej jest rozwiązaniem

Nowy materiał izolacyjny

W ZSR opracowano technologię otrzymywania nowego materiału izolacyjnego o elastyczności. Nie ma on sobie równych na świecie, zarówno pod względem wytrzymałości mechanicznej, jak i zdolności wytrzymywania przeciążeń elektrycznych. Nowy materiał izolacyjny pozwoli na polepszenie wskaźników urządzeń techniki wysokowoltowej orędzienie okresu jej działania.

Przygotowania do sp su

W styczniu 1989 roku w ZSR zostanie przeprowadzony kolejny spis ludności. Specjalnie przygotowaniu ankietarzy (około miliona osób) dotrą do każdego mieszkańca, aby obliczeniami można było objąć praktycznie całą ludność kraju. Zebrane informacje opracowywane będą przy pomocy komputerów. Ankietowani będą odpowiadać na 24 pytania dotyczące stanu rodzinnego, warunków mieszkaniowych, wykształcenia i wykonywanej pracy. Już dzisiaj rozpoczęto przygotowania do tego przedsięwzięcia.

Wszystkie drogi rolnika...

Ciąg dalszy ze str. 1

Od piątej rano w punkcie skupu żywa krząta się Elżbieta Lichota. Koło południa zabrakło już roboty. Przyjeżdża 60 sztuk trzody i cztery opasy. Czekają teraz na transport do zakładów mięsnych. Klasyfikator Grzegorz Tyszkiewicz wspomina, że przed kilkanaście laty można było opasać się w pracy. Rolnicy przyjeżdżali po kilka sztuk dziennie. Teraz zdarzają się spletnierzenia dostaw, zwłaszcza po sezonowych zmianach cen na bydło

— Niepotrzebne są te ceny wahań — wyraża swoją opinię wagi, Stanisław Wilamowski. — Sam jestem rolnikiem, wiem ile z tym kłopotów, a przede wszystkim strat, wynikłych z przetrzymywania zwierząt, przekarmiania. Popiera go w tym Kuzma Szatylowicz, który przed chwilą wrócił od sprzątania placu.

NAJWIĘCEJ ZYSKÓW

„Oszczędność i lepsza wydajność — to wyższe płace” — hasło tej treści wita nas u wejścia do piekarni. Zakład ten, obok masarni i wytwórni wód gazowanych, przysparza największe zyski spółdzielni — w przeciwieństwie do handlu detalicznego, który z ujemnym wynikiem obniża ogólną rentowność gminy. W targowy dzień gwałtownie wzrasta popyt na chleb. Piekarnia rezygnuje więc z wypieku bułek, byle tylko podobać zamówieniom. Jan Leonkiewicz — kierownik zakładu, przepracował w tym zawodzie 32 lata; teraz ma największą pretensję pod adresem dostawców maki. Pogorszyła się jej jakość, co od razu widza klient i wytykają, że bułki jakiegoś „ciemne”, albo chleb słabo wysiękły.

W utrzymaniu produkcji na właściwym poziomie przeszkadza niedostatek fachowców. Cieszy go jednak, iż niedawno przyjął do pracy dwóch Jerzych Leonkiewiczów (synów. Konstantego i Bazylego). Ten pierwszy jest bardzo zdolny, co zmiłny zawodu. Gdy pracował w „PZZ” dokucza mu zbożowy kurz, zaś przy wypieku chleba i bułek warunki są lepsze.

Podobnie masarnia nie w pełni wykorzystuje swoje moce wytwórcze. W Kleszczelach i okolicy za żadne skarby nie da się namówić ludzi do pracy w tym zakładzie. Nie pociągają nawet młodzi deputaty. Szczególnie młodzi szybko

Korzystając z doświadczenia cudzego i własnego chciałby przekazać jedną podstawową prawdę: czego byśmy nie wzięli ze sobą — myśle o częściach zapasowych — i tak nie trafimy; zepsuje się zupełnie co innego. To wcale nie znaczy, że nie powinniśmy zabierać z drogę podstawowych części, czy akcesoriów. Rzecz w tym, żeby nie obciążać się nadmiarem różnego rodzaju rzeczy na zapas, bo a nuż to nam „wysiadzie”.

Przed długą trasą należy bezwzględnie sprawdzić auto. Kierowcy doskonale wiedzą o niedomaganiach swoich pojazdów, ale kłopoty z tym, co się dzieje, czy też wyjeżdżając na krótkie odcinki ryzykują, robiąc to zupełnie nieświadomie. Gorzej natomiast z wyjazdem np. do Grecji, gdzie za każdy drobny błąd trzeba słono zapłacić — jeśli się go już znajdzie, a po drugie — polskie złote — niestety — nie są tam dobrym środkiem płatniczym. Dlatego też warto zaopatrzyć się w książeczkę międzynarodowej pomocy drogowej. I choć nie jest to pełne zabezpieczenie na wypadek awarii auta, to — praktyka na to wskazuje — jest ona czasami pomocna. Uwaga, dotychczas nie mamy podpisanych umów o pomocy drogowej z ZSR i NRD.

Rozumieć, że książeczka pomocy drogowej jest rozwiązaniem



Mikołaj Jakuc opanował po mistrzowsku zawód masarza. Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Wszystkie drogi rolnika...

Ciąg dalszy ze str. 1

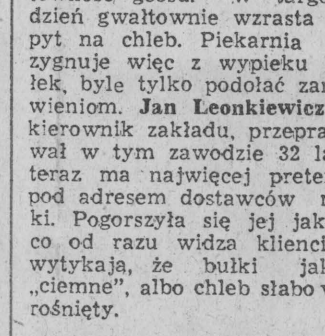
związują manatki i po miesiącu potrafią odejść bez pożegnania. Wędliny z geosowskiej masarni mają dobrą opinię u klientów. „Podkarpacza”, wyrabiana z kony, znika szybko w bezkarkowej sprzedaży.

— Twardo trzymamy się zaas receptury — wyjaśnia zastępca kierownika, Michał Kuzmierz. — Nic nie zmieniamy w technologii, bo można złe na tym wyjść. Wśród masarzy mamy znakomitych fachowców, którzy w czasie długoletniej praktyki po mistrzowsku opanowali zawodowe umiejętności.

Wszystkie drogi rolnika

— Wszystkie drogi rolnika prowadzą do Gminnej Spółdzielni — powiedział nam i sekretarz KG PZPR, Jan Szejewicz. Zgadza się z tymi słowami. Wieloletnie nie ekonomiczne powiązania łączą indywidualne rolnictwo z firmą „pod zielonymi sztykami”. Gdyby dobrze znał jej niedostatki, ale też sprawiedliwie oceniał, że geos coraz lepiej obsługują ich w sklepie, punkcie skupu oraz magazynie zbożowym. Zaradność spółdzielni znajduje też wyraz w rocznym bilansie: zysk przekroczył 11 mln złotych.

LESZEK KOŁEŚNIK



ZZA KIEROWNICY

Jedziemy na urlop!

PRZYGOTOWANIE samochodu do dłuższej niż zwykle trasy nie jest czynnością ani prostą, ani też miłą. W dobrej sytuacji znajdujemy się ci wszyscy, którzy posiadają nowe pojazdy, ale tych szczęśliwców jest niewiele. Pozostaje olbrzymia ilość kierowców z pojazdami, kilkuletnimi i starszymi, którzy już znacznie wcześniej podjęli decyzję o wyjeździe na wakacje. — Krajowe lub zagraniczne — własnym samochodem. Co mają robić?

Korzystając z doświadczenia cudzego i własnego chciałby przekazać jedną podstawową prawdę: czego byśmy nie wzięli ze sobą — myśle o częściach zapasowych — i tak nie trafimy; zepsuje się zupełnie co innego. To wcale nie znaczy, że nie powinniśmy zabierać z drogę podstawowych części, czy akcesoriów. Rzecz w tym, żeby nie obciążać się nadmiarem różnego rodzaju rzeczy na zapas, bo a nuż to nam „wysiadzie”.

Przed długą trasą należy bezwzględnie sprawdzić auto. Kierowcy doskonale wiedzą o niedomaganiach swoich pojazdów, ale kłopoty z tym, co się dzieje, czy też wyjeżdżając na krótkie odcinki ryzykują, robiąc to zupełnie nieświadomie. Gorzej natomiast z wyjazdem np. do Grecji, gdzie za każdy drobny błąd trzeba słono zapłacić — jeśli się go już znajdzie, a po drugie — polskie złote — niestety — nie są tam dobrym środkiem płatniczym. Dlatego też warto zaopatrzyć się w książeczkę międzynarodowej pomocy drogowej. I choć nie jest to pełne zabezpieczenie na wypadek awarii auta, to — praktyka na to wskazuje — jest ona czasami pomocna. Uwaga, dotychczas nie mamy podpisanych umów o pomocy drogowej z ZSR i NRD.

Rozumieć, że książeczka pomocy drogowej jest rozwiązaniem

MINIDIALOG..... Z WIELOKROPKIEM

Rozmowa z inż. STANISŁAWEM SIKORSKIM, kierownikiem biostockiej pracowni Zespołu Ośrodków Rzecznictwa i Postępu Technicznego o tym jak w technice dokonać rzeczy niemożliwych.

S. Sikorski: — Nasz ZORPOT poradzi sobie ze wszystkim, z czym zgłaszają się przedstawiciele przedsiębiorstw i instytucji. Czasem traktują nas jak ostatnią deskę ratunku, gdyż nie mogą znaleźć wykonawcy dokumentacji czy gotowego urządzenia, a my świadczymy usługi w 105 specjalnościach z dziedziny mechaniki, że nie wspomnę o innych zainteresowaniach.

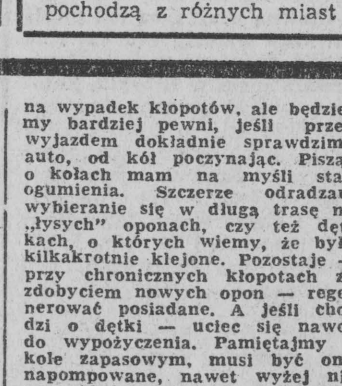
A. Polakowski: — Musi pan mieć w zanadrzu niebyłe jakie argumenty, żeby bez cienia wątpliwości gwarantować rozwiązanie nawet najbardziej skomplikowanego zadania. Taka deklaracja brzmi jak fantazja w czasach, gdy drobiazgi techniczne urastają do rozmiarów barier, których przebrnąć nie sposób. Czy pan aby nie przekłamuje macierzystej firmy?

— To co powiedziałem nie jest opinią wydaną. Po prostu znamy swoje możliwości, a przykłady tysięcy rozmaitych zleceń zrealizowanych przez nas w minionych latach stanowią najlepszy dokument potwierdzający, że pewność siebie nie jest przypadkową.

— Mam nadzieję, że nie udowodni mi pan zaraz, iż z ponad tysiącem tegorocznych umów wywiązać się silami 6 osób. Nawet uwzględniając fakt, że w tej grupie znalazł się wyjątkowo operatywny dyrektor, sprawny maszynista i księgowy, jest to zespół, który może poddać rytmicznej produkcji sprawozdań, a nie nowości technicznych jak ubijaki pneumatyczne do mas farmaceutycznych czy komplekso- modernizacja łodzi w Czarniej Biłostockiej z odprawieniem i neutralizacją ścieków.

— Jesteśmy jednostką, która operuje się głównie na wyspach, nieetatowych fachowców. Po otrzymaniu każdego zlecenia kompletujemy zespół do jego realizacji. Mammy do dyspozycji około 200 miejscowych rzeczoznawców. Jeśli zaś brakuje nam eksperta z jakiejś dziedziny, sięgamy po kadre z innych krajowych ośrodków i zawieramy z nią umowy. W ten sposób trudniejszymi okresami w zeszłym roku łącznie 509 osób wywoziliśmy się z całej Polski. Czasami rozwiązanie trudniejszego zadania wymaga powołania nawet 40-osobowej grupy interdyscyplinarnej, której członkowie pochodzą z różnych miast i

Rozmawiał: ANDRZEJ POLAKOWSKI



ZZA KIEROWNICY

Jedziemy na urlop!

tywa wymiany kolea przedziurawionego na kóło prawie puste jest mało zachęcające.

Myślę, że właściwym rozwiązaniem będzie jak najszybsze udanie się do warsztatu, czy stacji obsługi — nie odkładamy tego na później! — i zlecenie czynności przeglądowych, od silnika poczynając, a na zawieszaniu kończąc. Przy takim dokładnym przeglądzie powinny ujawnić się nawet drobne niedomagania. Ich usunięcie zapewni spokojny dojazd i powrót, a przecież o to głównie chodzi!

Jeśli ktoś jest na tyle obojętny z mechanizmami swojego auta, cały przegląd może wykonać we własnym zakresie, a stacji obsługi tylko i wyłącznie sprawy diagnostyki silnika i podzespołów jezdnych — geometrii kół. Jakby na te sprawy nie patrzeć wszystko trzeba wykonać dokładnie i do końca. Przegląd i naprawa na miejscu na pewno będą procentować w drodze, daleko od domu.

Piszę o silniku i głównych

stwierdzenia drobnych nawet uszkodzeń, należy bezwzględnie je usunąć. Dotyczy to przede wszystkim szczelności chłodnicy, stanu łożysk w pompie wodnej i stanu paska klinowego napędzającego wentylator.

Przed wyjazdem należy także przyjrzeć się akumulatorowi — oczyścić wszystkie styki, posmarować je wazeliną techniczną — jest w sprzedaży — i uzupełnić poziom elektrolitu. Uwaga, w czasie drogi i w miejscach, w którymś z ciepłych krajów — sprawdzajmy poziom elektrolitu w baterii. Ma on te przykrości temperaturach potrafi szybciej niż zwykle ubywać.

Co zabrać ze sobą? Z rzeczy niezbędnych polecamy: pasek klinowy — jeśli chodzi o układ chłodzenia, łańcuszek lub pasek zębaty rozrządu, cewkę wysokiego napięcia, świecę zapłonową, jarówki i kilka rzeczy według uznania posiadacza samochodu. Nie zapomnijmy o zabraniu apteczki pierwszej pomocy — wraz z lekami i środkami opatrunkowymi. I w drogę...

JANUSZ GRYSIN

NA ZDJĘCIU: linia montażowa w fińskiej fabryce Saab-Valmet, gdzie powstają sportowe kabriolety przeznaczone na eksport do USA. Pod koniec tego roku, tuż przed rozpoczęciem sezonu, będą kierowane także na rynki europejskie.

CAF — Lethikawa

OLSZTYŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w Olsztynie OFERUJE DO SPRZEDAŻY

☐ bloczek wapienno-piaskowy 3 NFD
☐ cegłę wapienno-piaskową 1 NF
produkowane przez Zakład Wapienno-Piaskowy w Iławie.

Wyroby te mogą nabywać osoby prywatne i inne jednostki w detalu, odbiorem własnym.
Istnieje możliwość wynajęcia wagonów do przewozu wyrobów.

Informacji udziela i sprzedaż prowadzi Zakład w Iławie, ul. Wojska Polskiego 44, tel. 32-31.

k 3810-1

KOMUNIKAT NACZELNIKA GMINY w Kołakach Kościelnych zawiadamia, że w dniach od 30 czerwca do 25 lipca 1986 r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Kołakach Kościelnych wyłożony będzie do publicznego wglądu **PROJEKT PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO GMINY KOŁAKI KOŚCIELNE** oraz **PROJEKT ROLNICZEGO WYKORZYSTANIA GRUNTÓW NA CELE NIE-ROLNICZE**.

Z projektem planu zapoznać się można w Urzędzie Gminy Kołaki Kościelne oraz wpisać uwagi i wnioski do projektu.

Dyskusja nad planem odbędzie się w ostatnim dniu wyłożenia.

k 3899-1

lokale

WŁASNOŚCIOWE M-3, garaż zamieszkały na mniejsze — Białystok i okolice. Właściciel: Zambrów, tel. 24-07.

p 1208-1

ZAMIEŃNIŁ 3 mieszkania z telefonem w Gdyni na równorzędne Białystok—Łapy. Gdynia, telefon 23-11-80.

K 3749-1

M-4 własnościowe w Łomży sprzedam za bony. Właściciel: Łomża, Zeromskiego 6/22 (po 16).

Ł 3548-1

WŁASNOŚCIOWE w Suwałkach — sprzedam. Zofia Pietkiewicz, Suwałki, Emilii Plater 23, B/7/10.

p 1004-1

WŁASNOŚCIOWE 73 m — Sołki — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „3600”.

g 3000-0

samochody

ŁAD lub Polonez na wypadku — sprzedam. Sokółka, tel. 30-18.

g 3596-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. KOL. LUCYNE I RYSZARDOWI ZAGRZEJEWSKIM** z powodu tragicznej śmierci

Syna
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Budowlano-
Gospodarczych im. St. Wł.
Bryli w Białymstoku. k 3945-1

Wyrazy szczerego współzucia **mgr. JANOWI GUTOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
dyrekcja i współpracownicy
Zespołu Szkół Budowlano-
Gospodarczych im. St. Wł.
Bryli w Białymstoku. k 3910-1

Wyrazy głębokiego współzucia **Kol. HELENIE RECKO** z powodu zgonu

Ojca
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związek Zawodowy, POP
Pracowników BZZ „Herbapol”
w Białymstoku. k 3811-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JADWIDZIE CHOINKIEWICZ** z powodu śmierci

Ojca
składają:
Zarząd, POP oraz pracownicy
GŚ. k 3919-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. TERESIE BERNACKIEJ** z powodu zgonu

Ojca
składają:
Zarząd i współpracownicy SM
„Zachęta”. k 3928-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. WITOLDOWI ZENDZIANOWI** z powodu zgonu

Matki
składają:
dyrekcja, Rada Pracownicza,
Związek Zawodowy, POP
Pracowników BZZ „Herbapol”
w Białymstoku. k 3924-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

Wyrazy szczerego współzucia **Kol. JANOWI STRAŁKOWSKIEMU** z powodu zgonu

Matki
składają:
Zarząd i współpracownicy
Spółdzielni Pracy „Elektryk”
w Białymstoku. k 3925-1

BIELSKO-PODLASKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE w BIELSKU PODLASKIM, ul. 1 Maja 19

zatrudni od zaraz

głównego księgowego

Wymagane wykształcenie wyższe oraz dyplom biegłego księgowego o specjalności budownictwo, 6-letni staż pracy w tym 4 lata na stanowiskach kierowniczych. Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w przedsiębiorstwie.

Informacji udziela Dyrektor Przedsiębiorstwa, tel. 21-70. k 3573-0

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ

informuje, że

od 28 czerwca do 21 lipca br.

będzie wstrzymaną dostawą ciepłej wody do budynków położonych na osiedlach Sienkiewicza, Kraszewskiego, Piasta, Mickiewicza, Tysiąclecia, Piaski, Rynek Kościuszki. Ponadto budynki należące do Spółdzielni Mieszkaniowej „Wielkoblokowca” w rejonie ul. Wasilkowskiej i Pułkowej, budynki przy ul. 27 Lipca oraz budynki przy ul. Malmieda.

Pozostała część miasta będzie miała wstrzymaną dostawę ciepłej wody od 1 lipca do 21 lipca br.

Przerwa powyższa podyktowana jest koniecznością przeprowadzenia remontu i konserwacji urządzeń energetycznych służących do wytwarzania i przesyłu ciepła przed okresem ogrzewczym 1986/87.

k 3876-00

ZESPÓŁ SZKÓŁ ROLNICZYCH

w Suwałkach

zawiadamia, że

posiada wolne miejsca w klasach pierwszych na rok szkolny 1986/87

w następujących szkołach:

1. LICEUM ROLNICZE

— przyjmowane są wyłącznie dziewczęta po ukończeniu klasy VIII i zdaniu egzaminu wstępnego. Honorowane są wyniki egzaminów do innych szkół. Kierunek nauki — wiejskie gospodarstwo domowe.

2. ZASADNICZA SZKOŁA OGRODNICZA

— przyjmowani są chłopcy i dziewczęta po ukończeniu klasy VIII bez egzaminów.

Dla zamiejscowych zapewniamy miejsce w internacie szkolnym.

Uczniowie bez ocen niedostatecznych mają możliwość otrzymania stypendium.

Blizszych informacji udziela sekretariat szkoły, Suwałki, ul. Ogrodowa 49, telefon 41-01.

k 3929-0

PRZECZYTAJ UWAGNIE

„SPOŁEM”
POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w BIAŁYMSTOKU

ZATRUDNI

aparatury produkcji w Wytwórni Wód Gazowanych.

Warunki przyjęcia:

— wykształcenie minimum podstawowe,

— aktualna książeczka zdrowia,

— ukończone 18 lat.

PONADTO zatrudni wykwalifikowanych sprzedawców i pracowników na przyuczenie w zawodzie — sprzedawca.

Szczegółowych informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, Rynek Kościuszki 15, tel. 249-82, 249-04.

k 3566-1

WIELOBRANŻOWA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW w BIAŁYMSTOKU, ul. Aleja 1 Maja 8/1

ZATRUDNI natychmiast

▲ szwacy w systemie akordu indywidualnego.

Praca na dwie zmiany.

Spółdzielnia zapewnia:

— nagrody jubileuszowe

— dodatki za staż pracy

— wolne wszystkie soboty

— ponadto szeroki zakres świadczeń socjalnych i rehabilitacyjnych.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu posiadają osoby z grupą inwalidzką KIZ.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do Działu Kadr Spółdzielni, ul. Aleja 1 Maja 8/1, w Białymstoku, tel. 248-73 lub 212-88.

k 3574-1

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH w Białymstoku

informuje

o możliwości sprzedaży drewna opałowego pozyskanego kosztem i staraniem nabywcy.

Obywatele zainteresowani uzupełnieniem swoich zasobów opałowych, jak też przedsiębiorstwa i instytucje mogą zgłaszać się bezpośrednio do nadleśnictw na terenie województwa białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego w celu wyrobki drewna opałowego w miejscach wskazanych przez nadleśnictwa.

Blizszych informacji udziela także Okręgowy Zarząd LP w Białymstoku, ul. Lipowa 51, pokój 80 tel. 204-71 wew. 224 lub 208-75.

k 3851-1

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNA, I DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ — ZGŁOŚ SIĘ DO KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

Przedsiębiorstwo zatrudni

na budowach realizowanych na terenie Huty im. Leni-
na, Huty Katowice, Huty Stalowa Wola, Zakładów Che-
micznych w Oświęcimiu i innych:

▲ pracowników do przyuczenia na kursach wewnątrz-
zakładowych, w specjalności budowy i remontu pie-
ców przemysłowych i kominiów, w zawodach mura-
rzy, spawaczy-montażników konstrukcji i operatorów sprzętu
budowlanego

o ponadto:

▲ murarzy

▲ spawaczy

▲ monterów konstrukcji i urządzeń

▲ mechaników samochodowych i sprzętowych

▲ operatorów sprzętu budowlanego

Przedsiębiorstwo zapewnia:

► wynagrodzenie wg zakładowego systemu w akor-
dzie zryczałtowanym, premię regulaminową, motyw-
acyjną oraz nagrody z zysku,

► dla wszystkich zamieszkałych zakwaterowanie w
hotelach pracowniczych, wyżywienie w stołówkach
z częściową odpłatnością,

► wszyscy pracownicy i rodziny w kraju i za granic-
ą (Jugosławia i NRD),
oraz kolonie i zimowiska dla dzieci.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Zatrudnienia i Ekspertu Kraków, ul. Halicka 9,
pok. 112, tel. 21-29-80,

— Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 1 Dąb-
rowa Górnicza, ul. Łaski, tel. 64-12-96,

— Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 2 Trze-
binia, ul. Stawiecka 57, tel. 269,

— Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 3 Sta-
łowa Wola, ul. Energetyków, tel. 219-75.

k 3101-0

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO w Białymstoku

organizuje 3-letnie KURS

z zakresu

KRAWIECTWA DAMSKIEGO LEKKIEGO

dla absolwentów szkół podstawowych.

Po ukończeniu nauki słuchaczki zdają egzamin ekst-
ernistyczny z zakresu Zasadniczej Szkoły Zawodowej
i otrzymują świadectwo jej ukończenia, a po złożeniu
egzaminu przed Komisją Izby Rzemieślniczej — tytuł
czeladniczki.

Planowane rozpoczęcie zajęć 1 września 1986 r.

Zapisy przyjmują i bliższych informacji udzielają Ośrod-
ki Kształcenia Zawodowego ZDZ w następujących
miejscowościach:

SOKZ Białystok, ul. Kraszewskiego 11 tel. 416-774

OKZ Hajnówka, ul. Grunwaldzka 17 tel. 24-85

OKZ Sokółka, ul. Grodzieńska 76, tel. 22-57

OKZ Łomża, ul. Giełczyńska 11, tel. 23-45

OKZ Kolno, ul. Armii Czerwonej 18, tel. 27-68

OKZ Suwałki, ul. Kościuski 23, tel. 49-64

OKZ Elk-Szyba, ul. Kolejowa 29 tel. 26-10

OKZ Olecko, ul. Armii Czerwonej 22a, tel. 26-35

OKZ Siemiatycze, ul. Plac Wyzwolenia 28 tel. 21-43

k 3878-1

P O L S U R W I S

BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU
SUROWCAMI WŁÓKNIENICZYM I SKÓRZANYMI

informuje, że

do dnia 10 lipca 1986 r.

w każdy poniedziałek i piątek w godz. 8—14

można oglądać

HODOWLĘ JEDWABNIKA MORWOWEGO

prowadzoną w przedsiębiorstwie przy ul. Włóknienn-
icz 16.

k 3893-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Wł.
Gierki — „Sięga dwóch państw”
(duża scena), godz. 11. Białka „Sen
Kasi” (mała scena), godz. 8.30 (o-
statnie przedstawienia w tym se-
zonie).

Białostocki Teatr Lalek — nie-
czynny

KINA

„Fokad” — „Człowiek z ziele-
ni” (duża scena), godz. 11. Białka „Sen
Kasi” (mała scena), godz. 8.30 (o-
statnie przedstawienia w tym se-
zonie).

„Ton” — „Jeszcze jedna noc
Szeherazady”, prod. red. (b.o.),
godz. 8.30, seans zarezerwowany

USA (od lat 13), godz. 12.30,
„Skorumpowani”, prod. franc. (od
lat 15), godz. 14.20, 16.30 i 18.40

„Syrrena” — „Zemsta po latach”
prod. kanad. (od lat 15), godz. 12.30,
10.30 i 15.30, „Szpital Britan-
nia”, prod. ang. (od lat 18), godz.
17.30 i 19.30

„Forum” — „Człowiek z ziele-
ni”, prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.

**KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM**

Bielsk Podlaski — „Indiana Jo-
nes”, prod. USA (od lat 15).

Dąbrowa Białostocka — „Sma-
lanka story”, prod. polsk. (od lat 15).

Hajnówka — „Nieczekiwana
zmiana miejsc”, prod. USA (od lat 15).

Siemiatycze — „Sutener”, prod.
NRD (od lat 15), godz. 12.30,
„Podróż Pana Kleksa”, cz. II, prod. polsk. (b.o.),
godz. 8.30, „Mokry szmal”,
prod. polsk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millennium” — „Klasztor
Shaolin” prod. Hongkong (od lat 15).

Łomża „Październik” — „Sprawa
Kramera”, prod. USA (od lat 15).

„Podróż Pana Kleksa”, cz. II,
prod. polsk. (b.o.),
godz. 8.30, „Mokry szmal”,
prod. polsk. (od lat 18).

Grajewo — „Halo, taxi”, prod.
jug. (od lat 15).

Kolno — „Gliniarz z Beverly
Hills”, prod. USA (od lat 15).

„Podróż Pana Kleksa”, cz. II,
prod. polsk. (b.o.),
godz. 8.30, „Mokry szmal”,
prod. polsk. (od lat 18).

Wysockie Mazowieckie — „Indi-
ana Jones”, prod. USA (od lat 15).

Bania Mazurska — „Ratunek
dla miasta”, prod. bulg. (od lat 15).

SUWAŃSKIM

Suwałki „Białych” — „Malże-
ństwo Marli Braun”, prod. RFN
(od lat 15).

Augustów — „Błękity Grom”
prod. USA (od lat 15).

Bania Mazurska — „Ratunek
dla miasta”, prod. bulg. (od lat 15).

WŁÓKNIENICZYM

Włókniennicz — „Klasztor
Shaolin” prod. Hongkong (od lat 15).

Włókniennicz — „Sprawa
Kramera”, prod. USA (od lat 15).

„Podróż Pana Kleksa”, cz. II,
prod. polsk. (b.o.),
godz. 8.30, „Mokry szmal”,
prod. polsk. (od lat 18).

Biała Piska — „Trad”, prod.

polsk. (od lat 18).

Elk — „Skorumpowani”, prod. franc. (od lat 15).

„Przygodzie błękitnego rycerzyka”,
prod. rum. (od lat 15).

Elk — „Złota” — Chłopak z we-
siołego miasteczka”, prod. NRD
(od lat 18).

Gdyńsk — „Wejście smoka”
prod. Hongkong-USA (od lat 15).

Gdansk — „

Społecznym wysiłkiem można zdziałać wiele

◆ Powstały świetlice wiejskie ◆ Modernizowane drogi i ulice ◆ Nowe strażnice OSP i zbiorniki p.poż.

„Czyn społeczny” kojarzy się przeciętnemu mieszczuchowi co najwyżej z takimi czynnościami pomocniczymi, jak porządkowanie wokół własnego bloku czy zakładu. Starsi w czynnie społeczne odgruzowywali niegdyś ulice miast, pod przyszłe osiedla mieszkaniowe. Młodzież kojarzy „czyn” z sadzeniem drzewek, lub z grabieniem parkowych alejek. Ten stereotyp funkcjonuje w świadomości wielu ludzi.

W ubiegłym roku wartość czynów społecznych realizowanych w województwie białostockim wyniosła 731,4 mln zł. Największym zainteresowaniem mieszkańców miast, miasteczek i wsi cieszą się czynne inwestycyjne oraz remontowe. W ogólnej ilości tych prac — „porządkowe” stanowią zaledwie 14,6 proc. Tak więc różni się z faktami od stereotypu, w którym określenie „czyn” oznaczało grabienie łopatą w ziemi, „zaliczanie” obecności.

W ubiegłym roku wartość wykonanych robót w cenach porównywalnych wzrosła o 380 mln zł w zestawieniu z 1984 r.

Mieszkańcy wsi wykonali w tym okresie 64,1 proc. zaplanowanych prac w czynnie społecznych. Największym zainteresowaniem cieszyły się czynne drogowe. Wybudowano 12 kilometrów dróg o nawierzchni twardych, na trasie Lipina — Plankę — Stojanów, gm. Sokółka, Kilmówka — Czarnyń, w gm. Kuznica, Białki — Uszary Górny, w gm. Szadziłowice, odcinek na drodze Krynki — Grany, Ulepszone i zmniejszono także 130 km dróg żwirowych i o twardych nawierzchniach. Wartość świadczeń ludności na ten cel wyniosła 88,8 mln zł, ze środków państwowych wydatkowano 98,2 mln zł.

Również przy znacznym wkładzie pracy samych mieszkańców oddano do użytku kilka odcinków sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej, naprawiono sporo ulic w Hajnówce, Choroszu, Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej, Juchnowcu, Zakoczeniu

budowę sieci wodociągowej w Lublinie (gm. Janów) w Szarych Nowodworach i Wyszach. Działalność (gm. Orla), a rozpoczęto w wielu innych miejscowościach m.in. w wsiach Letniki, Parcewo, Sołbieszki.

„Dzieci ze wsi Piętkowo w przyszłym roku szkolnym rozpoczną naukę w nowej szkole podstawowej (gm. Poświętne), natomiast już oddano szkołę podstawową w Zagórzcu (gm. Korycin).

Korzystnie przebiegała realizacja zadań dotyczących ochrony przeciwpożarowej. Oddano do użytku 6 strażnic, kontynuowano budowę 9. Rozpoczęto także wznoszenie kolejnych strażnic w Szmurach, Juchnowcu, Rynkach, Świdrach, W. Dziekoniach, Borkach, Wólce, Długim Brodzie, Korycińskich wykonano 6 zbiorników przeciwpożarowych. Z tego widać, że mieszkańcy wsi najlepiej znają zagrożenie, jakie niesie za sobą „czerwony kur”. Chcąc być mądrzy przed szkoda...

Tam, gdzie nie było świetlic, mieszkańcy zaangażowali — wybudowano je m.in. w Grzebińcach, Puchalch, Międzywyskach. Kontynuowano prace przy budowie GOK w Mielniku, WDK w Nurem. Rozpoczęto również budowę dalszych 15 świetlic i obiektów kultury w województwie

Dzięki aktywności mieszkańców powstają więc nowe sklepy, szczególnie w tzw. terenie, obiekty kultury, poprawia się nawierzchnia dróg i ulic, zakłada się kanalizację, wodę, gaz, powstają obiekty sportowe. Jest to nie-

rzadko jedyny sposób osiągnięcia czegoś dla środowiska, szczególnie gdy inwestycja bądź remont istniejącego obiektu użyteczności publicznej czy wspólnej własności nie mieści się w kłopotach z planem.

Warto być aktywnym, tym bardziej, że są środki na dofinansowanie takich celów społecznych. Tylko w ub. roku na realizację zadań z budżetu wojewódzkiego wyłożono 182 mln zł. Dodatkowo wsparło to działalność PZU kwota 60 mln zł.

Dalsze kwoty pochodziły z nadwyżki budżetowych. Największą aktywnością społeczną wykazywali się w ub. roku mieszkańcy gmin: Siemiaty, Dubicze, Cerkiewne, Dziadowice, Janów, Krynów, Korycin. (m-i)

W ubiegłym roku wartość wykonanych robót w cenach porównywalnych wzrosła o 380 mln zł w zestawieniu z 1984 r.

Mieszkańcy wsi wykonali w tym okresie 64,1 proc. zaplanowanych prac w czynnie społecznych. Największym zainteresowaniem cieszyły się czynne drogowe. Wybudowano 12 kilometrów dróg o nawierzchni twardych, na trasie Lipina — Plankę — Stojanów, gm. Sokółka, Kilmówka — Czarnyń, w gm. Kuznica, Białki — Uszary Górny, w gm. Szadziłowice, odcinek na drodze Krynki — Grany, Ulepszone i zmniejszono także 130 km dróg żwirowych i o twardych nawierzchniach. Wartość świadczeń ludności na ten cel wyniosła 88,8 mln zł, ze środków państwowych wydatkowano 98,2 mln zł.

Również przy znacznym wkładzie pracy samych mieszkańców oddano do użytku kilka odcinków sieci wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej, naprawiono sporo ulic w Hajnówce, Choroszu, Białymstoku, Dąbrowie Białostockiej, Juchnowcu, Zakoczeniu

Białowieńska olimpiada

Już po raz szósty z rzędu odbyła się w ostatnich dniach nauki w Szkole Podstawowej w Białowieży i Puszczy Białowiejskiej. Zainicjowała ją przed laty i prowadziła do dziś dzisiejsza grupa pracowników miejscowych zakładów naukowych z dr. Elżbietą Malach i dr. Małgorzatą Krasinską na czele. W imprezie bierzą udział każdego roku uczniowie klas siódmych.

Eliminacje poprzedza cykl (18—23) wykładów i wykładów prowadzonych od jesieni do wiosny przez pracowników Białowiejskiego Parku Narodowego, Zakładu Badania Ssaków PAN, Zakładu Ochrony Przyrody i Nadleśnictwa Białowieża. W drugiej połowie czerwca następują dwuetapowe eliminacje pisemne, w wyniku których wyłoniona zostaje piątka najlepszych zawodników. Bierze ona udział w finałowych eliminacjach, odpowiadając ustnie na wylosowane zestaw trzech pytań.

Zwycięzcą szóstej edycji olimpiady został Andrzej Okołów. Na kolejnych miejscach

uplasowali się Daria Iganczyk, Urszula Bonda, Donat Przygodzki i Monika Olszewska. Wszyscy oni otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Naczelniczkę Gminy Białowieża. Były także nagrody książkowe ufundowane przez Komitet Rodzicielski. Zwycięzami poprzednich olimpiad byli Ewa Romanowicz, Agnieszka Krasinska, Jacek Stysiak, Grzegorz Okołów i Joanna Bocheńko.

Białowieńska olimpiada cieszy się dużym zainteresowaniem uczniów. Mają oni bowiem możliwość gruntownego poznania miejscowości, w której mieszkają, a także historii, przyrody i zasad ochrony unikalnego obiektu, jakim jest Puszcza Białowieża. Udział w eliminacjach jest też swego rodzaju wprawką do czekających ich za rok egzaminów do szkół średnich.

Pomyślowo i nieustraszeni organizatorzy poszczególnych edycji olimpiady zasługują na duże słowa uznania, a idea samej imprezy jest warta upowszechnienia w innych szkołach. (baj)



„Społem” na rzecz szkół

Idea Narodowego Czynu Pomocy Szkole ucieleśnia się w coraz to nowych akcjach. Faktach i gestach. Przybywa też stałych czy okazjonalnych sympatyków, patronów. Jest w ich gronie z pewnością białostocki oddział PSS „Społem”, którego zarząd na mo-

cy uchwały Zgromadzenia Przedstawicieli „Społem” przekazał ostatnio na rzecz pomocy szkołom sumę 600 tys. zł z wypracowanego przez załogę spółdzielni w ubiegłym roku zysku.

I tak — 200 tys. zł otrzymał Zespół Szkół Gastronomicznych, 300 tys. zł — Zespół Szkół Przemysłu Spożywczego i 100 tys. zł — Zespół Szkół Handlowo-Ekonomicznych.

Warto zauważyć, że właśnie wszystkie te placówki kształcą nowe kadry m.in. dla potrzeb handlu społecznego. Bardzo słusznie więc — na zasadzie bliskiej współpracy — realizuje się i w tej formie wojewódzki program pomocy oraz rozszerzenia współpracy z zakładami z wydziałami szkolnymi — na mocy umów.

To pewnie, iż naśladowanie jest wysłane wskazane, bo o potrzebach i niedolach wstawianiu placówek oświatowych — czy to zawodowych czy ogólnych — mówi się ostatnio wszędzie bardzo głośno. Po prostu sprawa już zbyt nabrzmiała. (bis)

„Zasleпка” przyczyna suchych dni

W 10-piętrowym bloku przy ul. Warszawskiej 78 mieszka blisko 400 białostockan. Od piątku do wtorku musieli oni żyć bez kropli wody w kranach. Jeśli ktoś szedł z wiadkiem do właścicieli prywatnych studni, musiał brać ze sobą... portmonek. Za wodę żądano zapłaty, nieczym w pustym Kujewie.

Administracja Spółdzielni „Zachęta” tłumaczy, że winę za tak długie usuwanie awarii ponosi... kalendarz. Od piątkowego wieczoru do poniedziałkowego ranka nikt w osiedlowej administracji nie pracował. Do próby likwidacji

awarii Budowlani, którzy niegdyś układali na ul. Warszawskiej kanał wodociagowy — nie wykończyli należycie załamania rury. Zamiast solidnie zamontować tzw. kolano, poprzestali na prymitywne doczepienie „zaslepek”. Mimo upływu czasu chyba da się ujawnić specjalistów od zaslepek, którzy tyle nerwów przysporzyli mieszkańcom wysokiego bloku.

Kolejny sklep dewizowy

Wczoraj rozpoczęło sprzedaż za dewizy artykułów pochodzenia zagranicznego w białostockim sklepie na rogu Alei i Maja i ul. Marchlewskiego. W tym celu wydzielono specjalne stoisko na pierwszym piętrze. Telewizory, radia czy magnetofony za dewizę będzie się kupowało nie jak dotychczas w sklepie „Pewexu” przy ul. Sienkiewicza, tylko w tym nowym stoisku. Natomiast jeśli chodzi o oferowany dotąd w sklepie przy Al. Maja asortyment towarów nie żąda tu żadne zmiany. Wybór sprzętu radio-wo-telewizyjnego oraz części

zamiennych kupowanych za złotówki bynajmniej nie będzie uboższy.

29 czerwca 1986 r. zginął tragicznie lek. med. MAREK NOWOWIEJSKI, st. asystent Kliniki Chirurgii Ogólnej AMB. Wyrazę głębokiego i szczerzego współczucia

RODZINIE składają: współpracownicy Kliniki Chirurgii Ogólnej. 2 3896 r.

Europa czy Ameryka?

Według rozważań teoretycznych zanosi się na finał Francja — Argentyna. Podobnie

myślał... Brazylczyk. Nabył Abi Chedid powiedział, że jeżeli Brazylia wygrałaby z Francją, to nie miałaby żadnych trudności z zwycięstwem nad RFN. Teraz, gdy Brazylczyk uległ Francuzom, oni są faworytami w spotkaniu z drużyną Franca Beckenbauera.

Nie wszyscy są jednak tego zdania. Argentynczyk, Francuz reprezentujący widokowo, porównując futbol ich gra potrafi zafascynować nawet najwzbronniejszych kibiców. Jakże natomiast jest inna piłka nożna w wykonaniu Belgów czy piłkarzy RFN. Stoją oni chłodno, wyważają, gra, ale także skuteczna. Co zwycięży? Piłkarska maeria się doskonale opanowa-

nie rzemiosło, rzetelnie, ale pozbawione ręki artysty?...

Na meksykańskich stadionach toczy się także rywalizacja futbolu europejskiego i amerykańskiego. Jak dotąd prowadzi Europa, która do półfinału wprowadziła trzy drużyny. Czy jednak Stary Kontynent będzie górą w ostatecznym rozrachunku? Wielu sądziło, że do półfinału mistrzostwa świata będą mistrzostwami Europy. Szyki mieszały piłkarze Argentyny. I mimo bilansu korzystnego dla Europy 3:1, wielu jest takich, którzy — powołując się na tradycję mistrzostw świata — twierdzą, że w Ameryce „muśli” wygrać drużyna z tego kontynentu...

Te rozważania podjęto przed półfinałowymi meczami wczorajszego wieczoru. Kto wygra? Przekonamy się w niedziele.

Meksyk bez dewiz

Udział w finałach mistrzostw świata jest dla wielu piłkarzy ukoronowaniem ich kariery. Dla wielu jest także szansą na zrealizowanie swoich umiejętności menedżerskich i bogactw. Klubów Stąd też właśnie po meczach o Puchar Świata obserwujemy w meksykańskich miastach tłumy kibiców, którzy zmieniają barwy klubowe, wyjeżdżają do innych krajów, często przeprowadzają się na nowo.

Chociaż „Mundial-86” jeszcze trwa, już dziś czeka jego uczestników podpisać nowe kontrakty. Imi są w trakcie rozmów.

Tak jak na turnieju „España-82”, największe powodzenie mają piłkarze południowoamerykańscy. Wprawdzie wszystkie drużyny, oprócz Argentyny, z tego kontynentu nie odniosły ostatecznych sukcesów, ale wszystkie umiejętności futbolistów Brazylii, Urugwaju czy Meksyku są w cenie. Brazylczyk zainicjował, że już tradycyjnie kluby włoskie i francuskie, a także niemieckie, zwracają uwagę na talenty z tego kontynentu. W tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Bardzo w Hiszpanii wystąpił także BEL ENZO SCIFO, o którego poszukiwanie starają się nie tylko kluby tego kraju, ale i firmy włoskie.

W Meksyku swoją klasę zademonstrowali także przedstawiciele prądu uważanego za futbolowy kopciuch, MOHAMMED TIMMOUMI (Maroko) otrzymał ofertę z RFN. Włoch i Hiszpan, a SOON-HO CHOI (Korea Płd.) najprawdopodobniej zagra w zachodniemiejskiej Bundeslidze.

Transfery objeły również Anglików. Dotychczasowe umowy królów strzeleństw MUNDIALU GARYEMU LINEKEROWI proponują po 5 mln. marek Real Madryt i Barcelona. A GLENN HODDLE zamierza grać w Atletico Madryt. Wreszcie Polacy. Przed Mundialem mówiono, że niemal pół noszą drużyny obejmą propozycje z klubów Europy Zachodniej. Nasza postać białoczerwonych znacznie jednak ochłodziła zachodnich menedżerów. Nie są już tak zainteresowani Polakami. W tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Z historii mistrzostw Sensacja z USA

W czerwcu 1959 r. amerykańscy futbolisi — na polu amatorów — absolutnie zaskoczyli cały świat. Wtedy bowiem w meczu o mistrzostwo świata w Brazylii, z jednego z słownych faworytów mistrzostw, Drużyny Stanów Zjednoczonych określano o początku meczu pewnego sensu.

30 czerwca reporterzy „New York Timesa” fascynowali się tematem na Wimbledonie, gołtem kobiet i angielskim krykiecie. W tym czasie w Brazylii, w meczu o mistrzostwo świata, Amerykanie pokonali Brazylię 1:0. W tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Chociaż nawet dzisiaj piłka nożna nie może konkurować w USA z innymi sportami, to jednak w tym czasie w Brazylii, w meczu o mistrzostwo świata, Amerykanie pokonali Brazylię 1:0. W tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Chociaż nawet dzisiaj piłka nożna nie może konkurować w USA z innymi sportami, to jednak w tym czasie w Brazylii, w meczu o mistrzostwo świata, Amerykanie pokonali Brazylię 1:0. W tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Międzynarodowy Festiwal Szachowy „Ploski — Supraśl '86”

R. Ničevski liderem na finiszu

Okulo 40 szachistów z Francji, Rumunii, Jugosławii i Polski wzięło udział w Supraślach o Puchar Pierwszeństwa tradycyjnego międzynarodowego festiwalu szachowego. W turnieju głównym, w którym startowali 11 zawodników, w tym trzech z tytułami mistrzów międzynarodowych, prowadził Risto Ničevski (Skopje, Jugosławia) 6 pkt. z 8 partii przed Jakiem Bednarskim (Hajnówka, Warszawa) 5,5 pkt. z 7. Z białostockan najlepszym jest Zbigniew Cywik (Jasielonia) — 4 pkt. z 8 partii.

W rozgrywkach centralnym prowadził Mirosław Morchat (Hajnówka) — 7,5 pkt. z 8 partii. Na drugim miejscu plasuje się Andrzej Kowalski (Start Białystok) — 7 pkt. z 8 partii.

Pod znakiem upału i emocjonalnej rywalizacji kierowanej przez Armande Fiedziuliewicz i Helenę Ciołkiewicz odbyła się w Ośrodku Wypoczynkowym „Tram” kolo Supraśla szachowa. W turnieju głównym, w którym startowali 11 zawodników, w tym trzech z tytułami mistrzów międzynarodowych, prowadził Risto Ničevski (Skopje, Jugosławia) 6 pkt. z 8 partii przed Jakiem Bednarskim (Hajnówka, Warszawa) 5,5 pkt. z 7. Z białostockan najlepszym jest Zbigniew Cywik (Jasielonia) — 4 pkt. z 8 partii.

W rozgrywkach centralnym prowadził Mirosław Morchat (Hajnówka) — 7,5 pkt. z 8 partii. Na drugim miejscu plasuje się Andrzej Kowalski (Start Białystok) — 7 pkt. z 8 partii.

RFN — FRANCJA 2:0

Mistrzowie Europy poza finałem

Półfinałowe spotkanie Mistrzostw Świata w Meksyku pomiędzy Francją i RFN, podobnie jak poprzednie, zakończyło się zwycięstwem Francuzów. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego. W 90 min. kiedy to atakowali niemal całą drużynę, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego. W 90 min. kiedy to atakowali niemal całą drużynę, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Kulisy Mundialu

ZASKOCZENI SUKCESEM

Przed wyjazdem na Mundial piłkarze belgijscy ustalili ze swą federacją wysokość premii i nagród. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego. W 90 min. kiedy to atakowali niemal całą drużynę, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

POPSUTE WAKACJE

Michał Requinin nie powody, by szybko wrócić do domu. Podczas ostatniego rozmowy telefonicznej z dwoma synami uległ kłótni. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

WOJNA NERWÓW

Zdaniem prasy meksykańskiej wojna nerwów przed spotkaniem między RFN i Francją się zaczęła. Beckenbauer miał powiedzieć: „Francuzi boją się nas, a my nie boimy się ich”. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

GRAŁO... 12 ZAWODNIKÓW ARGENTYNY

Bardzo znany piłkarz argentyński, b. reprezentant kraju Bobby Charlton krótko uzasadnił w meczu z RFN. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

SPECJALNA NAGRODA

Komitet obywatelski w Aguascalientes, skąd wywodzi się ten sportowiec, skłonił go do gry. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Argentynski geniusz

Dziś wiadomo, że już z całą pewnością Mundial 1986 jest w historii. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

W pierwszej połowie meczu z Anglią kilkakrotnie przypieśniali, bo nie udało się im zdobyć gola. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Jeszcze przed spotkaniem Maradona mówił: „Anglia jest koleją, a futbol jest moją jedyną miłością”. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Od tego czasu wiele się zmieniło. W 1959 r. w Brazylii był to mecz o mistrzostwo świata, a w tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Chociaż nawet dzisiaj piłka nożna nie może konkurować w USA z innymi sportami, to jednak w tym czasie w Brazylii, w meczu o mistrzostwo świata, Amerykanie pokonali Brazylię 1:0. W tym roku do Europy JORGE BARRIOS wybrał ciekawego gracza z RUBEN PAZ zagrał w roli pomocnika w Interze Mediolan. Rywalizację tym roku ostatniego będzie CLAUDIO BORGHI (Argentyna), który zamierza grać w AC Milan. Natomiast MANUEL NEGRETE (Meksyk) rusza za swoim rodakiem Hugo Sanchezem do Hiszpanii do Atletico Madryt lub Realu.

Pogoń — Rominta

W konflikcie z Mundialem

W niedzielę, 29 bm. o godz. 19 na stadionie MOSiR w Pławach rozegrany zostanie rewanżowy mecz barażowy o wejście do III ligi. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Pojedynek zakończy się, o ile nie będzie dogrywką, około godz. 19.45. Mniej więcej w tym samym czasie rozpoczyna pracę TV Studio Mundial, w programie którego transmitowany będzie mecz. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Czy nie można było rozpocząć meczu w Łapach o godzinie wieczornej? Śmiejemy się, że nie. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

W niedzielę, 29 bm. o godz. 19 na stadionie MOSiR w Pławach rozegrany zostanie rewanżowy mecz barażowy o wejście do III ligi. W meczu tym, który odbył się w niedzielę (26.06.1986 r.) w mieście Jalisco w stanie Jalisco, Francuzi strzelili dwa gole, a Niemcy nie zdobyli żadnego.

Nie ma co szpanować...

Sa w mieście sklepy niby zwyczajne, normalnie zaopatrzone (czyli słabo), a jednak w swoich szafkach noszą nazwę „wzorcowe”.

Już z tego tylko faktu powinna wynikać szczególna dbałość o zaopatrzenie przynajmniej średnie. Ale że tak nie jest, niech świadczy przykład. Oto w sklepie mięsny przy ul. Orzeszkowej, zaliczonym do „wzorcowych”, przeznaczono część pomieszczenia na sprzedaż wyrobów garmażeryjnych. Czasami trafi się tam pieczeń lub galantyna, ale przeważnie jest tylko kaszanka, szynka, a nie bawiana, nowozelandzka zresz-

ta. Nic dziwnego, że ekspedientka zjawia się za ladą od czasu do czasu, bo i co tu sprzedawać?

A są też sklepy i stoiska garmażeryjne, gdzie towaru nie brak przez cały dzień. Na przykład — sklep przy Rynku Kościuszkim, oferuje klientom bogaty wybór wyrobów garmażeryjnych. Jednego dnia naliczyłam tam ponad 20 asortymentów wyrobów mięsnych i pieć rybnych. Innym przykładem dobrego zaopatrzenia jest stoisko w Supermarcie oraz sklep przy ul. Broniewskiej. Nie szczęca się one wyróżnieniem kwalifikującym do nazwy w szyldzie „wzorcowy”, a są zwykłymi, dobrze zaopatrzonymi sklepami.

Sklep przy ul. Orzeszkowej ma wszelkie warunki, by tamtych dorównać. Duże pomieszczenie, zamrażarki (podobno ma być także rożen na kurczaka), muszą być należycie zagospodarowane.

Zaliczając sklep do „wzorcowych”, przedsiębiorstwo powinno też zadbać o ułatwienie zaopatrzenia i podlegających sobie zakładach garmażeryjnych. Osiedle Międzywyskie jest duże i taki sklep, dobrze zaopatrzony w wyroby garmażeryjne, jest wprost niezbędny. (as)

Propozycje kulturalne

W MPIK-u o Tatarach

Klub MPIK (ul. Sienkiewicza 3) zaprasza 26 czerwca (czwartek o godz. 18) na spotkanie z doc. dr. hab. Jakiem Sobczakiem. Temat — osadnictwo tatarskie w Wielkim Księstwie Litewskim. (rm)

Koncert jazzowy

Klub MPIK zaprasza również w piątek, 27 bm. o godz. 18 na koncert jazzowy zespołu Antykwariat In Old Edition w składzie: Piotr Zieliński — saksofon, Jerzy Nowicki — perkusja, Jacek Każyński — kontrabas, Sławomir Bielawiec — instrumenty klawiszowe i Jan Zieliński — gitara. (bis)

Na łamach „Nivy”

Rozmowa z delegatem na X Zjazd PZPR ALEKSYM KAPUTU. Kłemu z Bielska Podlaskiego. Socjologowie o mieszkańcach Białostoku.

Spółdzielnie można wiele zrobić (czy mieszkańcy wsi Kozy w gminie Bielsk Podlaski). Fakty naucejścieli ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Siemiatyczach — HELENA SZCZYGIEL. Jak pracuje Zakład Kafilarski w Gródku.

Wspólnym wysiłkiem — nowa szkoła w Narwi. Wspomnienia wojenne WŁODZIMIERZA GAJCZAKA z Wólki Ratowieckiej (gmina Czarna Białostocka). Zapiski z życia pt. „Czas i ludzie”.

Kacik porad sercowych. Program telewizyjny na następny tydzień. Kolumna humoru i satyry. (je)

Nieostrożność zbiera zniwo

Tylko jednego dnia, 23 bm., doszło do czterech wypadków, z których jeden miał skutki tragiczne. Tak więc nieostrożność, czy to na drogach czy podczas prac rolniczych, w dalszym ciągu zbiera smutne żniwo. Odnotowujemy to w przekonaniu, że ostrzeżeń nigdy za wiele, tym bardziej, że wkraczamy w szczyt wyjazdów urlopowo-wakacyjnych i nasilonego ruchu na drogach. Jednym ostrzeżeniem, a pewnie dojedziemy do celu.

Kto otworzy szale?

W Dąbrowie Białostockiej już ponad dwa lata stoi zamknięty na kłódkę miejski szale. Jest to nowy jeszcze obiekt, w pełni odpowiadający wymogom sanitarnym. Ma nawet ściany wyłożone kafelkami. Były kłopoty z podłączeniem go do sieci kanalizacyjnej, ale jakoś się z tym uporano. Natomiast nie do przewiezienia okazało się znalezienie pracownika, który by czuwał nad porządkiem i inkasował należności